

## Protokół Nr 17-13/2013

z nadzwyczajnego posiedzenia Komisji Rewitalizacji Rady Miasta Gdańska, które odbyło się dnia 9 września 2013 roku (poniedziałek), rozpoczęte o godz. 16.15, w Sali Herbowej ( Nr 208) Nowego Ratusza, przy ul. Waty Jagiellońskie 1 Gdańsku.

**Obecni: według załączonych list obecności, które stanowią załącznik nr 1, załącznik nr 2 do protokołu.**

Na stan siedmiu (7) członków Komisji, w posiedzeniu uczestniczyło siedmiu (7), czyli było quorum do podejmowania prawomocnych opinii i wniosków.

**Posiedzenie otworzył Radny Adam Nieroda, Wiceprzewodniczący Komisji,** powitał zebranych i poinformował, że porządek obrad został dostarczony radnym. **Porządek stanowi załącznik nr 3 do protokołu.**

***Radna Agnieszka Owczarczak, członek Komisji***

Zgłosiła wniosek formalny, żeby punkt dotyczący wniosków Komisji do budżetu miasta Gdańska na 2014 rok był procedowany w punkcie nr 5.

Następnie wiceprzewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie następującego porządku obrad:

1. Informacja ws. realizacji projektu "Ogarna 2.0".

*Przedstawia przedstawiciel: Referatu Estetyzacji*

2. Zanieczyszczenie podwórek Głównego i Starego Miasta w konsekwencji jego wzmożonego nocnego życia.

*Przedstawiają przedstawiciele: Zarządu Dróg i Zieleni, Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych*

3. Organizacja ruchu w konsekwencji zamknięcia fragmentu ul. Piwnej - bezpieczeństwo i komfort mieszkańców przy ul. Koziej.

*Przedstawia przedstawiciel: Zarządu Dróg i Zieleni*

4. Bezpieczna droga do szkoły - podsumowanie działań.

*Przedstawia przedstawiciel: Zarządu Dróg i Zieleni*

5. Wnioski Komisji do budżetu miasta Gdańska na rok 2014.

*Zgłaszają: członkowie Komisji*

6. Sprawy wniesione, wolne wnioski.

**Głosowanie:**

Porządek został przyjęty 4 głosami za - jednogłośnie.

## Punkt - 1

Informacja ws. realizacji projektu "Ogarna 2.0".

*Przedstawia przedstawiciel: Referatu Estetyzacji*

***Pan Andrzej Duch, Dyrektor Wydziału Urbanistyki, Architektury i Ochrony Zabytków***

Dzień dobry Państwu. Zanim oddam głos koledze Janowi Kołodziejowi z Referatu Estetyzacji, chciałbym powiedzieć dwa słowa takiego wprowadzenia na ten temat. Ogarna, jak wiemy jest to ulica traktowana trochę przez mieszkańców, jako taka ulica na uboczu, już właściwie na skraju Głównego Miasta, troszkę zaniedbana, mało uczęszczana. W związku z tym od pewnego czasu były różne próby wprowadzenia tam elementów, które by trochę podniosły rangę tej ulicy i zwiększyły jej atrakcyjność. Były próby wprowadzenia tam na troszeczkę większą skalę gastronomii, ogródków gastronomicznych. Teraz podjęliśmy próbę doprowadzenia do pewnego liftingu, zmiany elewacji, estetyzacji i podniesienia, jakości tej przestrzeni przez działania na elewacjach, bo zauważyliśmy, że elewacje większości budynków są, że tak powiem mocno zaniedbane, stare nieodnawiane od lat kilkudziesięciu i warto by się tym zająć. Zwłaszcza, że jest to zgodne z tradycją Gdańska, bo gdańskie kamienice zawsze były dekorowane, i w latach, kiedy powstawały i w latach odbudowy również były różne działania podejmowane tego typu. Tak, że jest to zgodne z tradycją i zgodne z kierunkami gdańskich kamienic. Przekazuję głos Panu Janowi Kołodziejowi z Referatu Estetyzacji, który szczegółowo omówi projekt.

***Pan Jan Kołodziej, Referat Estetyzacji***

Witam Państwa. Pozwoliłem sobie przygotować prezentację, jako, że zagadnienie jest dosyć złożone. Prezentacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Przedstawiając prezentację projektu Ograna 2.0. powiedział m.in., że: Projekt Ograna 2.0., jest to nazwa projektu nadania dekoracji artystycznych wybranym elewacjom kamienic w rejonie ulicy Ogarnej w Gdańsku. Tutaj mamy zdjęcie, każdy wie jak w dniu dzisiejszym wygląda ulica Ogarna. Tutaj akurat może jest zdjęcie w aurze deszczowej, jednakże, na co dzień myślę, że wrażenia ludzi odwiedzających są podobne.

Głównymi celami projektu jest ożywienie przestrzeni publicznej ulicy Ogarnej poprzez sztukę. Indywidualizacja bezstylowych elewacji budynków, tzw. wypełniaczy pierzei. Rozwinę ten wątek. Poprawa estetyki kamienic i przestrzeni publicznej, kontynuacja procesu przywracania Głównemu Miastu dawnego blasku oraz kultywowanie tradycji malarstwa ściennego okresu odbudowy. W ramach projektu zostanie zrealizowanych na około dwudziestu fasadach współczesna dekoracja artystyczna autorstwa najlepszych polskich artystów malarstwa ściennego i nie tylko.

Planuje się również realizację obiektów małej architektury zagospodarowania. To będą obiekty projektowane indywidualnie na potrzeby miejsca, po to, żeby po przyciągnięciu osób, potencjalnych zwiedzających, żeby ich, chociaż na moment zatrzymać, żeby mieli gdzie usiąść i spędzić czas.

Kontekst historyczny. Jak wiemy, że Śródmieście było zburzone niemal w 90%. Jednakże był to jeden z najświetniejszych historycznych zespołów urbanistycznych.

Jest zestawienie mappek jak wyglądało Główne Miasto. To, co jest tutaj kluczowe, to rok 1952 i lata późniejsze, czyli decyzja o zapewnieniu wystroju elewacji na najwyższym poziomie artystycznym. W roku 1953 na Trakcie Królewskim, oddanym już do użytku została przeprowadzona akcja nadania takich dekoracji artystycznych. Było to oczywiście oddane na dzień 22 lipca 1954 roku, całościowo na Długiej i Długim Targu nadano dekoracje artystyczne przez, głównie tutaj lokalnych artystów w różnych technikach. W dużej mierze, co pragnę podkreślić, te dekoracje były w stylu ówczesnym.

Długi Targ. Jak wiemy turyści i wszyscy są zachwyceni wyglądem kamienic.

Przed przystąpieniem do projektu przeprowadziliśmy takie małe wizje urbanistyczne. To jest akurat analiza kompletności i złożoności elewacji kamienic pod kątem detalu architektonicznego. Jak widać ulica Ogarna wypada tutaj słabo. Są pojedyncze obiekty, które mają kompletny detal architektoniczny. Dużo kamienic posiada zdobienia bardzo proste, proste elewacje, tylko symbolicznie nawiązujące do tego, co było.

Następna analiza stanu technicznego elewacji. Na czerwono są zaznaczone elewacje, które wymagałyby renowacji bądź odświeżenia. Widzimy, że ulica Ogarna, poza drobnymi, dosłownie jest kilka elewacji, które przechodziły w ostatnich latach remonty. Większość jest, tak jak wszyscy wiemy w stanie dosyć, może nieopłakanym, ale w bardzo słabym.

Przechodząc do konkretów. Jeśli chodzi o finansowanie projektu. Projekt jest realizowany, jako projekt o charakterze kulturalnym, jako, że miasto nie ma możliwości dofinansowania remontów kamienic, dofinansowania wspólnot, jeżeli nie dotyczy to obiektów, które są indywidualnie wpisane do Rejestru Zabytków. Przez to, że jest tu obszarowy wpis do Rejestru Zabytków, wspólnoty nie mogą ocieplać kamienic, więc w dużej mierze, albo nie są zainteresowane, ale przede wszystkim nie mają środków na to, żeby podwyższać estetykę elewacji, ponieważ jak wiemy, no mają dużo innych wydatków. Ten zabieg, że jest to przeprowadzone, jako projekt o charakterze kulturalno-artystycznym pozwalało miastu przekazać grant organizacji pozarządowej, która została wyłoniona w konkursie. Jest to organizacja Urban Forms. Konkurs był organizowany na podstawie programu współpracy miasta Gdańska z organizacjami pozarządowymi na rok 2013, więc fundacja i Urban Forms jest jakby realizatorem tego projektu i to też pozwala na przyspieszenie procedur związanych z zamówieniami, ona bezpośrednio jest operatorem projektu. Dodatkowo 10 tysięcy zostało tutaj przez miasto, przez organizatorów wcześniej przeznaczone na opracowanie wytycznych konserwatorskich, jako, że jest dosyć mało czasu na projekt, więc tutaj zostało to przygotowane wcześniej.

Dodatkowo wspólnoty, które zaangażowały się w projekt zadeklarowały się pokryć koszty przygotowawczych prac remontowych niezbędnych do nadania tych dekoracji artystycznych. Jest to m.in. mycie elewacji, odgrzybienie, uzupełnienie ubytków w tynkach, wymiana obróbek blacharskich. Łącznie ten koszt z wstępnych kosztorysów inwestorskich kształtuje się na poziomie około 100-150 tysięcy złotych. Jest też wkład własny Fundacji Urban Forms, gdzie zostały pozyskane środki od sponsorów i trwają jeszcze ciągle prace nad pozyskaniem dodatkowych sponsorów.

Lokalizacje. Większość lokalizacji pojawi się na pierzei pomiędzy ul. Garbary i Pocztową. W głównej mierze na tej pierzei północnej, która jest elementem tzw. kwartału eksperymentalnego, który został odbudowany po wojnie, jako pierwszy. Sama ta pierzeja była pierwszą odbudowaną po wojnie. Tutaj ciekawostka. Jeden z budynków na rogu ul. Garbary został wzniesiony w cztery dni. Żadna z wybranych kamienic do projektu nie jest indywidualnie wpisana do Rejestru Zabytków. Jednym z kryteriów bardzo ważnych był ten wkład finansowy własny, wspólnot mieszkaniowych, jako, że tego projektu my nie możemy dofinansować. Trwają jeszcze rozmowy z ostatnimi niezdecydowanymi, albo zdecydowanymi, ale o ograniczonych możliwościach finansowych wspólnotami. Liczymy, że w ciągu tygodnia powinny być już tutaj te rozmowy zakończone, i wtedy będziemy wiedzieli o wszystkich lokalizacjach.

Widok na pierzeję od kwartału eksperymentalnego( pokazał na planszy), czyli ta odbudowana pierwsza po wojnie kamienica. Ta kamienica, jako jedyna z pierzei jest wpisana do Rejestru Zabytków, i oczywiście jej projekt nie dotyczy. Nie będą z tej pierzei tak naprawdę dwie pierwsze od ul. Garbary elewacje wchodzić do projektu. Nam się nie udało porozumieć z zarządcami i wspólnotami. Trwają jeszcze rozmowy w zakresie właśnie tych dwóch pierwszych elewacji. Wydaje nam się tutaj ogromnym walorem tego projektu to, że zostanie przeprowadzone całościowe działanie dla całej pierzei. Również to, że jest to pierzeja od kwartału eksperymentalnego, daje nam takie poczucie, że to jest dobre miejsce do rozpoczęcia tego rodzaju zadań. Inne kamienice, jak widać są to kamienice bardzo skromne, i bardzo skromnie odnoszące się do historii, można użyć słowa bezstylowe i naszym założeniem było skupienie się głównie na takich kamienicach. Pojawiły się też takie, które posiadają jakiś detal, i one też będą realizowane. Jednakże tutaj jakby ta interwencja artystyczna będzie o wiele bardziej ograniczona w tym zakresie.

### ***Przewodniczący Dariusz Słodkowski***

Przeprosił referującego i poprosił o przyspieszenie prezentacji, z uwagi na to, że porządek obrad jest napięty i są tematy, które są bardziej dyskusyjne, a to jest mimo wszystko tylko informacja. Będziemy jeszcze prosili o informację w trakcie realizacji projektu i po fakcie.

### ***Pan Jan Kołodziej, Referat Estetyzacji***

Oczywiście, rozumiem.

Techniki. Zakładamy użycie technik szlachetnych, nie tylko malowanie. Z tym, że się pojawiło z graffiti, jakieś mozaiki. Jest przykład jednego z artystów, relief, akurat drewniany, ale tutaj szukamy możliwości realizacji pod tego rodzaju jakiegoś detalu architektonicznego, który byłby detalem współczesnym, przestrzennym, ale właśnie tu ta współczesność jest jakby tym, na co staramy się kłaść, może nie nacisk, ale jest wola, żeby zrealizować projekty współczesne i niehistoryzujące.

Każda lokalizacja posiada już właściwie określone wytyczne konserwatorskie. Dodatkowo projekty będą musiały być z Pomorskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków i z Referatem Estetyzacji Miasta. Projekty kamienic będą projektowane indywidualnie, ale też szczególnie w sytuacji, gdzie jest to cała pierzeja będzie robiona koncepcja też dla całej pierzei i też w kontekście sąsiednich kamienic.



Taki może szybki cytat Pani Profesor Wnukowej, która uczestniczyła w tym projekcie nadania dekoracji artystycznej na Długiej i Długim Targu 53, gdzie pierwotny projekt był znacznie nowocześniejszy niż ten zrealizowany i tutaj właściwie początek został zrobiony i zaczęto przyzwyczajając się do myśli, że przy współczesnych środkach artystycznych można spróbować stworzyć unikalny klimat dla ocalałych, niekiedy bardzo cennych obiektów zabytkowej architektury. Szkice koncepcyjne, które tutaj przedstawię są to szkice koncepcyjne, które też są dla przykładowych lokalizacji na razie. Jakby pokazyują, one nawet nie są przygotowane przez tych artystów, którzy będą brali udział. Tutaj jest wygenerowana komputerowo taka dekoracja, one są różne. Jeszcze trwają rozmowy, jeszcze w formie mozaiki, albo malowania miałyby być stworzone. Jak powiedziałem. Projektów, ani koncepcji tak naprawdę jeszcze nie ma na konkretne lokalizacje. Tutaj pragnę uspokoić Państwa, jeśli chodzi o te wizualizacje, które pojawiły się w prasie i zostały może dosyć mylnie odczytane, jako koncepcje już dla elewacji. Były to wizualizacje oferty konkursowej Fundacji Urban Forms, które obrazowały ideę połączenia małej architektury, która będzie projektowana indywidualnie z pracami dekoracyjnymi dla elewacji.

Może kilka pokażę. Są to prace czołówki artystów młodego pokolenia, jeśli chodzi o malarstwo ścienne. Tutaj są pokazane przykładowe prace osób, które zostały zaproszone do projektu. W większości realizują oni prace wielkoformatowe, murale. Jednakże tutaj też pragnę podkreślić, że tym nie należy się sugerować, bo po prostu do tej pory w Polsce nie było takich projektów, które by ingerowały w elewacje frontowe z oknami, więc jakby artyści też nie mają w swoim dorobku tego typu prac, więc tutaj są prace takie typowo bym powiedział właśnie muralowe, realizowane na całym świecie. Też, co jest ważne. Ci artyści mają wykształcenie, bo albo są to architekci, albo malarze dyplomowani, rzeźbiarze, graficy, i jestem przekonany, że będą potrafili sobie bez problemu wpisać się w wytyczne konserwatorskie i w zastany kontekst, zarówno przestrzenny, historyczny, jak i społeczny. To już jest wszystko na temat tej prezentacji. Jeśli ktoś z Państwa będzie miał pytania, to bardzo proszę, z chęcią odpowiem. Dziękuję bardzo.

***Przewodniczący Dariusz Słodkowski***

Dziękuję bardzo. Proszę o pozostawienie prezentacji w celu udokumentowania samego posiedzenia.

***Radny Piotr Grzelak, członek Komisji***

Chciałbym się zapytać o procedurę konkursu dla wyboru partnera dla tego projektu.

***Pan Jan Kołodziej, Referat Estetyzacji***

Tak, jak wspomniałem konkurs był realizowany w ramach programu współpracy miasta Gdańska z organizacjami pozarządowymi. Procedura konkursu jest jakby jasno określona dla tego rodzaju konkursów. Był to konkurs ofert. Zostały złożone dwie oferty przez fundację Urban Forms z Łodzi, druga oferta była oferta wspólną Trójmiejskich organizacji, Gdańskiej Szkoły Muralu i Stowarzyszenia Traffic Vision. Obydwie oferty były bardzo silne, bardzo wyrównane. Jednak ostatecznie komisja, w której też pracach uczestniczę, jako ekspert zewnętrzny Konserwator Wojewódzki też uczestniczył w pracach komisji i finalnie została, jako lepsza i jako bardziej atrakcyjna, bo tak naprawdę atrakcyjność oferty zadecydowała o ostatecznym wyborze, bo tak jak wspomniałem oferty były bardzo wyrównane.

**Radny Piotr Grzelak, członek Komisji**

Chodzi mi o kryteria, ale kryteria bardziej architektoniczne niż kryteria formalne.

**Pan Jan Kołodziej, Referat Estetyzacji**

Tutaj były oceniane przede wszystkim, jako jeszcze nie zaliśmy ostatecznych lokalizacji i też wydaje się, że nie byłoby możliwe, żeby na etapie konkursu, nawet gdybyśmy znali te lokalizacje, żeby przedstawiać już konkretne projekty. Głównym kryterium było doświadczenie organizacji, oferenta w organizacji projektów podobnych, zbliżonych zakresem do przedmiotowego plus zaproponowany zespół artystów, na podstawie, którego ich port folio można jakby bardzo jasno określić, w jakim kierunku to będzie szło i ogólne takie prace.

**Radny Piotr Grzelak, członek Komisji**

Rozumiem, że te prace, te wizualizacje, które pojawiają się w prasie to nie są wizualizacje, jako efekt konkursu?

**Pan Jan Kołodziej, Referat Estetyzacji**

To były wizualizacje dołączone do oferty konkursowej, które opisywały ideę wprowadzenia mebli miejskich, które będą pojawiały się w kontekście prac elewacyjnych. To między innymi był jeden z powodów, dlaczego jakby ta oferta była atrakcyjniejsza, ponieważ ta druga jakby nie wchodziła w przestrzeń publiczną a też jakby w warunkach konkursu zawarty był zapis, że jest pole do takiego działania i było to mile widziane, ale tak jak mówię to była wizualizacja prawdopodobnie stworzona przez grafika, która obrazowała tę ideę połączenia dekoracji artystycznych z meblami, a koncepcje będą powstawać tak naprawdę dopiero teraz.

**Radny Piotr Grzelak, członek Komisji**

Co do idei? Idea bardzo mi się podoba, natomiast uważam, że te wizualizacje dużo złego już w tej chwili narobiły. W debacie pytany jestem przez różne osoby, gdzie jest wystawa pokonkursowa, gdzie można zobaczyć prace, żeby porównać je z innymi pracami odrzuconymi w konkursie. Ja też tak mówię, że to nie był konkurs architektoniczny, i że to nie jest efekt tego konkursu, że to jest tylko jakaś tam wstępna koncepcja. Natomiast, jakby sprzedaż tego tematu, no niestety moim zdaniem dużo złego zrobiła samemu pomysłowi.

**Przewodniczący Dariusz Słodkowski**

Panie Dyrektorze Duch, bo do Pana chce się bezpośrednio zwrócić. Czuję się trochę, jako ojciec chrzestny tego projektu, bo namawiałem prezydenta Lisickiego, żeby w finale te 200 tysięcy się znalazło na ten temat w budżecie. W budżecie się szczęśliwie znalazło. Niemniej jednak wydaje mi się, że pewna otoczka prasowa, która wokół tego projektu dotyczyła zmierzała prawie do próby obalenia tego projektu. Spotkało się to, nawet z niedużym zdziwieniem, a wręcz z bardzo krytycznymi komentarzami wyrażanymi w Internecie pod artykułami, też w prywatnych kontaktach i korespondencji. Ja bym pana dyrektora, jako urzędnika z dużym doświadczeniem poprosił, żeby jednak chłopaków, młodzież z Referatu Estetyzacji w temacie opakowywania pewnych projektów w otoczkę medialną przypilnował, bo mamy drugą taką sytuację po stojakach rowerowych, projekt, z którym ja się zgadzam w 100%, rozmawiam z chłopakami na ten temat, zgadzamy się. Jest tak opakowany medialnie, że ja sam mam wątpliwość, więc pana, jako urzędnika z olbrzymim doświadczeniem w nietatwej przecież dyscyplinie

architektury, zagospodarowania przestrzennego prosiłbym, żeby przy następnych projektach, a będziemy mieli chociażby katalog mebli miejskich jeszcze w tym roku, albo przynajmniej próby podejścia do niego, nad chłopakami przypilnować, żeby, przy swoim małym doświadczeniu, jako urzędników, przecież są na samym początku drogi, żeby te projekty nie były palone niechcący, bo tutaj nikt nie przypisuje woli sabotażu tych projektów, a tylko przez jakiś brak ogłady, brak umiejętności współpracy, albo taką zbytnią szczerłość może w kontaktach, bo niestety, tak jak tutaj Piotr wspominał, zgadza się z projektem, sercem mu kibicuje, wszyscy dostrzegamy potrzebę, a dostaliśmy produkt medialny, z którym sami mamy problem ciężko się zgodzić.

***Pan Andrzej Duch, Dyrektor Wydziału Urbanistyki, Architektury i Ochrony Zabytków***

Odnosząc się do tej ostatniej wypowiedzi, powiem tak. Zgadzam się w 100% z tym, że rzeczywiście został ten projekt może trochę nadpalony, w każdym bądź razie źle przedstawiony medialnie. To wynikało może mniej z faktu opakowania medialnego, jakby już używać tych określeń przez Referat Estetyzacji. Chociaż rzeczywiście był to błąd, bo można było sobie wyobrazić, jakie będą reakcje, co w zasadzie, używając tych samych określeń rozpakowania go przez dziennikarzy, którzy byli, że tak powiem na tyle agresywni, że wymusili, żeby jakąś ilustrację pokazać, bo chcieli w prasie coś pokazać. No i rzeczywiście młodzi ludzie, bez konsultowania pokazali to, co mieli, zresztą i tak jedno z lepszych.

Natomiast nie było dostatecznej świadomości, że to jest idea. Tak, jak plakat jest ideą filmu, czy wystawy, tak samo to jest idea a nie projekt. Tej świadomości nie było, bo ludzie się przyzwyczaili na ogół, że projekty architektoniczno-urbanistyczne pokazują wizualizację, a więc już pewien przybliżony obraz tego, co w przyszłości będzie. Tutaj to nie odgrywało tej roli, ale zostało pokazane. Tak, że zgadzam się z tym, chociaż może to, że tak kij w mrowisko był, może spowoduje, że ludzie bardziej się będą interesowali właśnie tym projektem. Mam nadzieję, że wyjdzie na dobre. Dziękuję.

***Przewodniczący Dariusz Śłodkowski***

Dziękuję za informację.

***Pan Jan Kołodziej, Referat Estetyzacji***

Tak jak dyrektor powiedział. Rzeczywiście to jest może, jako Referatu estetyzacji błąd, który wynika właśnie z małego doświadczenia, ale...

***Przewodniczący Dariusz Śłodkowski***

Może jeszcze tylko słówkiem. Te prezentacje tych elewacji, które przejawiały się w slajdach, taka jedna bordowa, zresztą bardzo podobna do jednej z istniejących na Długiej, to są bardzo fajne projekty. Gdyby one były pokazane, podejrzewam, że słowa zajknięcia by nie było, a wręcz wola róbcie tak całe miasto, a poszła wizualizacja mebli miejskich, a wizualizacja była tłem.

***Pani Beata Matyjaszczyk, Przewodnicząca Zarządu Rady Dzielnicy Śródmieście***

Czy jak te projekty już powstaną, czy one będą w jakiś sposób pokazane mieszkańcom dzielnicy, zanim one zostaną wykonane, czy one będą tylko konsultowane ze wspólnotami mieszkaniowymi, którzy są właścicielami frontów kamienic?

***Pan Jan Kołodziej, Referat Estetyzacji***

Jest wola od realizatora, czyli fundacji Urban Forms, żeby włączyć w te działania, w ogóle w projekt mieszkańców. Będą realizowane projekty o charakterze społecznym. Jest przewidziana jakaś gra miejska związana z tym projektem. Jeśli chodzi o same projekty nie wiem do końca, w jakiej formie to będzie konsultowane z mieszkańcami. Tutaj jest takie niebezpieczeństwo, jakby stworzenie zbyt dużej dyskusji otwartej na temat tych projektów, stwarza niebezpieczeństwo ...

***Przewodniczący Dariusz Słodkowski***

Przepraszam, że się tu wtrączę. Dochodzimy do bardzo groteskowej sytuacji, bo ja rozumiem potrzebę konsultacji społecznych, albo wyrażenia opinii, ale jeśli konsultacje społeczne będą polegały na tym, że mieszkańcy Osowej i Matarni będą teraz się wypowiadali jak moja elewacja ma być pomalowana, to zachodzimy za daleko. Jest grupa ludzi powołanych do tego, która wypowie się na temat, czy one zgodnie z prawidłami sztuki, z docenieniem dziedzictwa kulturowego tego obszaru, ale jak teraz w ankiecie internetowej będziemy głosowali jak elewacje tej, czy innej wspólnoty mają być pomalowane, to jest już delikatnie za dużo, jeśli chodzi o budowę społeczeństwa obywatelskiego.

***Pan Jan Kołodziej, Referat Estetyzacji***

Zgadzam się jak najbardziej. Po drugie, wtedy jakby szanse na realizację tego projektu w tym roku są, praktycznie no nie ma szans. Tutaj będzie4 uzgodnienie, i od Konserwatora Zabytków i od nas, z Urzędu Miasta z Referatu Estetyzacji. Będziemy mieli partnerstwo też z Akademii Sztuk Pięknych i tutaj też rozmawialiśmy, że będziemy zapraszali do pewnych konsultacji, korekt też wykładowców z ASP. Wydaje nam się, że to jest, jakby merytorycznie wystarczające. Boimy się właśnie wchodzenia, mi się to podoba, lub mi się to nie podoba, bo wiadomo, że każdy projekt będzie miał swoich przeciwników i zwolenników, i po prostu zgadzam się tutaj, że to może być dosyć niebezpieczne dla całego projektu.

***Przewodniczący Dariusz Słodkowski***

Dziękuję. Wobec wyczerpania punktu porządku. Dziękuję za obecność. Dziękuję Panie Dyrektorze za informację.

Jeśli, jako członkowie Komisji wszyscy jeszcze jesteśmy, wiem, że niektórzy z Państwa będą mieli potrzebę wcześniejszego wyjścia, zaproponuję zmianę porządku obrad, tj. przesunięcie tego, czego kolega Nieroda wcześniej przesunął na ostatni punkt, czyli wnioski Komisji do budżetu miasta gdańska na rok 2014. Dziękuję za ten wniosek, bo nie mogłem być obecny na początku obrad, proponuję przesunąć ten punkt, żebyśmy mogli przedyskutować.

Kto z członków Komisji jest za zmianą porządku?

**Głosowanie:**

Komisja 6 głosami za - jednogłośnie zmieniła porządek obrad i w punkcie nr 2 będzie procedowała sprawę dotyczącą wniosków Komisji do budżetu miasta Gdańska na rok 2014.

***Przewodniczący Dariusz Słodkowski***

Dziękuję bardzo.

## Punkt - 2

Wnioski Komisji do budżetu miasta Gdańska na rok 2014.

Zgłaszają: członkowie Komisji

### **Przewodniczący Dariusz Słodkowski**

Czy koleżanki i koledzy mają przygotowane swoje wnioski do budżetu? Nie. Mam listę dwunastu swoich wniosków. One są dość szczegółowo opisywane. Głosować będziemy oczywiście pojedynczo, nie, jako listę.

Zacnę od punktów najdalej idących, i tak:

1. *Budowa skrzyżowania ul. Podwale Przedmiejskie z ul. Chmielną z sygnalizacją świetlną oraz naziemnymi przejściami dla pieszych z wykorzystaniem zabezpieczeń płynących z art. 16 Ustawy o drogach publicznych.*

Z informacji przedsięwziętych z Zarządu Dróg i Zieleni ponad połowa środków potrzebnych na budowę tej sygnalizacji jest zabezpieczona właśnie w postaci zabezpieczeń z popularnej 16, więc koszt jej, przebudowy tego skrzyżowania wymagałby dołożenia 1/3 środków, dokładnie 30%. Nie chcę tutaj do porządku wprowadzać, co do kwot błędu, ale jest to rząd wielkości, jeśli mnie pamięć nie myli 1, 5 miliona złotych, więc wkład 1, 2 miliona złotych, więc wkład gminy wynosiłby około 200, 300 tysięcy złotych. Kto z członków Komisji jest za wnioskiem?

### **Pan Tomasz Wawrzonek, Zarząd Dróg i Zieleni**

Generalnie, jeśli chodzi o Podwale Przedmiejskie jesteśmy, że tak powiem w trakcie dyskusji, może nawet troszkę szerzej niż na Komisji, czy szerzej niż w ZDiZ, jakie ma być. Generalnie, jeśli chodzi o Podwale Przedmiejskie, jako jego przyszłość w strukturze sieci komunikacyjnej Gdańska. Osobiście uważam, że Podwale Przedmiejskie powinno stracić charakter, taki powiedzmy drogi szybkiego ruchu, biegnącej przez Śródmieście, i także niektóre analizy, które robiliśmy, na przykład dotyczące parkingów kubaturowych, które mają powstać w Śródmieściu wykazują, że chociażby po to, żeby je jakby uatrakcyjnić, Podwale Przedmiejskie powinno zmienić charakter, powinno zostać tam wykonane przynajmniej trzy skrzyżowania o pełnych relacjach. Słodowników, właśnie Chmielna i Łąkowa, i jak najbardziej może to być jeden z etapów dotyczących zmiany charakteru Podwala. To prawda. My w ramach umów „szesnastkowych”, nie pamiętam jak ten deweloper się nazywa, wskazaliśmy na konieczność takiej przebudowy. On zabezpieczył część środków. Jest jeszcze kilka innych podmiotów, które też tam mają się realizować, również oni w jakimś tam stopniu mają partycypować w kosztach tej przebudowy, tak, że jak najbardziej uważam, że jest to wskazane.

### **Radna Aleksandra Dulkiwicz, członek Komisji**

Teraz ta kwota w budżecie na rok 2014, bo tego nie dostyszałam, ma być zabezpieczona na wykonanie skrzyżowania, czy projektu samego, koncepcji?

### **Przewodniczący Dariusz Słodkowski**

Wykonania skrzyżowania.

**Radna Aleksandra Dulkiewicz, członek Komisji**

Panie kierowniku. Czy jest realne wykonanie skrzyżowania w ciągu jednego roku?

**Przewodniczący Dariusz Słodkowski**

Nie rozumiem kłopotu, jak się nie zrobi jednego roku, to skrzyżowanie będzie realizowane przez dwa lata, przecież Trasa Sucharskiego nie powstała w 12 miesięcy. Powstawała przez trzy lata, więc zostanie wykonana część, a środki zostaną przesunięte na następny rok. Przecież na każdej sesji Rady Miasta przesuwamy miliard w prawo, miliard w lewo, więc kwestia 100 tysięcy nie stanowi problemu.

**Radna Aleksandra Dulkiewicz, członek Komisji**

Cały budżet miasta to niespełna trzy miliardy, więc to nie miliard w prawo, miliard w lewo.

**Przewodniczący Dariusz Słodkowski**

Operuję w miliardach. Przejdźmy do głosowania. Kto jest za tym wnioskiem?

**Głosowanie:** 4 głosy za, 0 głosów przeciw, 2 głosy wstrzymujące się

**Przewodniczący Dariusz Słodkowski**

Drugi wniosek:

2. *Przystosowanie przystanku tramwajowego "Uniwersytet" poprzez wymalowanie pasów przez ul. Wita Stwosza, obniżenie krawężników oraz ew. budowę przejścia przez torowisko.*

Kto z członków Komisji jest za wnioskiem?

**Głosowanie:** 4 głosy za, 0 głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący się

**Przewodniczący Dariusz Słodkowski**

Trzeci wniosek:

3. *Przystosowanie przystanku tramwajowego "Brama Wyżynna" do potrzeb osób niepełnosprawnych poprzez budowę chodników od skrzyżowania Hucisko w stronę przystanku Brama Wyżynna.*

Koncepcja jest przygotowana, projekt jest gotowy. Jest to jeden chodnik po stronie południowej, bliżej ul. 3 Maja. Kto z członków Komisji jest za wnioskiem?

**Głosowanie:** 6 głosów za - jednogłośnie

**Przewodniczący Dariusz Słodkowski**

Czwarty wniosek:

4. *Zakup słupków w ilości 300 sztuk wg wzoru uzgodnionego z Referatem Estetyzacji na potrzeby wygrodzenia ciągów pieszych, w których działania służb porządkowym są nieskuteczne.*

Kto z członków Komisji jest za wnioskiem?

**Głosowanie:** 6 głosów za - jednogłośnie

**Przewodniczący Dariusz Słodkowski**

Piąty wniosek:

5. *Zakup parkomatów na potrzeby Strefy Płatnego Parkowania w okolicach Politechniki Gdańskiej.*

Jest uchwała, jest tam strefa płatnego parkowania, do szczęścia brakuje nam tylko parkomatów, żebyśmy mogli dać ulgę mieszkańcom wobec biednym studentów, którzy muszą dojeżdżać samochodem i zaparkować pod samą bramą Politechniki Gdańskiej w potrzebach transportowych. Kto z członków Komisji jest za wnioskiem?

**Głosowanie:** 4 głosy za, 0 głosów przeciw, 2 głosy wstrzymujące się

**Przewodniczący Dariusz Słodkowski**

Szósty wniosek:

6. *Zerwanie asfaltu z bruku ul. Ogarnej na odcinku od ul. Garbary do ul. Pocztovej.*

Czyli to, co nie udało się w pełni zrealizować w tym roku. Został wykonany odcinek krótszy, ledwo zauważalny, ale proponuję kontynuację tego zadania w latach przyszłych. Kto z członków Komisji jest za wnioskiem?

**Głosowanie:** 6 głosów za - jednogłośnie

**Przewodniczący Dariusz Słodkowski**

Siódmy wniosek:

7. *Zerwanie asfaltu z bruku ul. Kołodziejskiej na odcinku od ul. Piwnej do ul. Św. Ducha.*

Jest taki odcinek na wysokości Klubu Parlament, gdzie od Zbrojowni do Parlamentu w jakiś trudno wytłumaczalnych okolicznościach ul. Św. Ducha jest wybrukowana, ul. Piwna jest wybrukowana, ul. Tkacka jest wybrukowana, a ten odcinek pozostał w asfalcie.

**Radna Aleksandra Duliewicz, członek Komisji**

Węglarska też.

**Przewodniczący Dariusz Słodkowski**

Węglarska tak, ale jest już za ul. Św. Ducha. Kto z członków Komisji jest za wnioskiem?

**Głosowanie:** 6 głosów za - jednogłośnie

**Przewodniczący Dariusz Słodkowski**

Ósmy wniosek:

8. *Remont chodnika ul. Pańskiej po stronie południowej od ul. Świętojańskiej do Hali Targowej.*

Czyli to, co rozmawialiśmy ostatnio przy okazji przekazania dotacji na Piwnice Romańskie. Kto z członków Komisji jest za wnioskiem?

**Głosowanie:** 6 głosów za - jednogłośnie

**Przewodniczący Dariusz Słodkowski**

Dziewiąty wniosek:

9. *Remont chodnika ul. Ogarnej na odcinku od ul. Garbary do ul. Pocztowej.*

Wpisuje się to w działania Ogarnej 2.0. Oczywiście on musi być dostosowany na potrzeby, tak się to nazywa, co gorsza ja to wymyśliłem. Musi współgrać z tymi działaniami artystycznymi na trotuarze, które planuje Referat Estetyzacji. Kto z członków Komisji jest za wnioskiem?

**Głosowanie:** 4 głosy za, 0 głosów przeciw, 2 głosy wstrzymujące się

**Przewodniczący Dariusz Słodkowski**

Dziesiąty wniosek:

10. *Remont chodnika ul. Szerokiej po stronie północnej od ul. Węglarskiej do ul. Grobli I.*

To jest ta część chodnika, która została zaanektowana przez samochody na potrzeby parkingowe, i im bliżej Grobli I, tym węższy jest ten chodnik. Kierownik Wawrzonek nie poradził sobie w tym roku z wystupkowaniem tego obszaru, więc proponuję nie tylko wyremontowanie, a przy okazji remontu tego chodnika wygradzenie go w czytelny ciąg pieszy. Kto z członków Komisji jest za wnioskiem?

**Głosowanie:** 5 głosów za, 0 głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący się

**Przewodniczący Dariusz Słodkowski**

Jedenasty wniosek:, Kto z członków Komisji jest za wnioskiem?

11. *Ustawienie tablicy pamiątkowej nieistniejącego cmentarza Św. Antoniego w Brzeźnie.*

**Głosowanie:** 6 głosów za - jednogłośnie

**Przewodniczący Dariusz Słodkowski**

Dwunasty wniosek:

12. *Zakup słupków blokujących ze sprężyną gazową na potrzeby deptaków w ul. Tkackiej, Kołodziejskiej, Piwnej oraz Garbary i Ogarnej.*



Wniosek ten płynie w celu uszczelnienia istniejącym tam dzisiaj deptaków. Słupki ze sprężyną gazową. To jest wniosek uzgodniony z kierownikiem Wawrzonkiem. Te słupki, o których tutaj mowa, to słupki, które w przyszłości w przypadku realizacji słupków automatycznych możliwy jest ich demontaż i ustawienie w innych obszarach miasta, więc w przypadku zmiany jakby strategii, podejścia do tego obszaru, albo tam ustanowienia, nie wiem nawrotki dla tirów, to będzie można słupki zdemontować. Kto z członków Komisji jest za wnioskiem?

**Głosowanie:** 6 głosów za - jednogłośnie

**Wnioski Nr 17-13/9/.. /2013 stanowią załącznik nr 5 do protokołu.**

***Przewodniczący Dariusz Słodkowski***

Dziękuję bardzo. Wszystkie moje wnioski przeszły. Rozumiem, że nie ma żadnych innych wniosków?

Przechodzimy do punktu następnego porządku obrad.

### **Punkt - 3**

**Zanieczyszczenie podwórek Głównego i Starego Miasta w konsekwencji jego wzmożonego nocnego życia.**

*Przedstawiają przedstawiciele: Zarządu Dróg i Zieleni, Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych*

*N*

***Przewodniczący Dariusz Słodkowski***

Sam jestem wczoraj po spotkaniu na starym Mieście w konsekwencji lokalizacji na Osieku klubu muzycznego Bunkier. Akurat klub Bunkier jest na tyle mało problematyczny, dlatego, że on jest doskonale wyciszony przez grubość muru. Ewentualne problemy, to są problemy związane z hałasowaniem klimatyzacji, gdzieś tam blacha uderza głośniejsze, ciszej. Drugi problem poruszany na tym spotkaniu to kwestie związane z okoliczną jakby klientelą, która przychodzi. Ta młodsza, albo w przypadku selekcji odbija się od drzwi klubu i trzecia właśnie kwestia to towarzystwo, które odbite od drzwi lokalu nie rezygnuje z nocnego życia i myślę, że większość mieszkańców Śródmieścia, Głównego i Starego Miasta rozumie, że ten obszar jest w pewien sposób strategiczny pod względem nocnego życia. Znaczący, że ten ruch turystyczny jest tam, będzie tam i nikt nie zamierza go zawracać. Ta ekspansja gastronomii, klubów muzycznych, ona nie tylko nie będzie powstrzymywana, ale ona będzie się rozszerzać. Oczywiście są głosy mówiące o tym, że jest to kierunek niewłaściwy. No niemniej jednak doświadczenia zewsząd, wszystkich miast, które, zresztą o takich ambicjach jak Gdańsk mówią, że ten ruch po prostu będzie postępował i trzeba się, i ja wychodzę z założenia, że po prostu trzeba go zaakceptować. Natomiast należy rozmawiać o zasadach współpracy. Jestem, jako sam mieszkaniec Głównego Miasta i właśnie sąsiad bunkra tolerancyjny, nawet, co do picia na podwórku o godzinie 21, czy 22. Natomiast w sytuacjach, w której dla przykładu o 4 w nocy dowiaduję się, że zaprzyjaźniony sąsiedzki klub Arka Gdynia jest i świnia, to rzeczywiście moja cierpliwość się kończy.

I o ile są to jednorazowe przypadki, znaczy jednorazowe, jeśli się ma zamknięte okna, tak sytuacja, w której jeden z mieszkańców ulicy Piwnej przesłał mi zdjęcia jak wyglądają, no właśnie to piaskownice są, czy takie „Open bary”, gdzie jest

właściwie przekrój wszystkich alkoholi świata. Aż jestem pełen podziwu, że ktoś jest w stanie zmieszać to wszystko w sobie, to rzeczywiście jest to jeden z tych problemów, obok szeregu problemów Śródmieścia, bo jakby w mojej percepcji przekraczają jednak korzystanie z tego obszaru. Jak rozumiem, tą osobą, która przesłała te zdjęcia jest Pan i Pan dla nas ma przygotowaną prezentację? Bardzo prosimy.

### ***Pan Waldemar Ślefarski, mieszkaniec***

Przedstawiając temat Komisji powiedział m.in., że: „Chciałbym się odnieść do dwóch tematów, które znalazły się w porządku dzisiejszych obrad. Czyli problem związany z podwórkami, jak również problemy związane z uciążliwością ruchu po zamknięciu ulic Pivnej i Kołodziejkiej.

Naszą prezentację zdecydowaliśmy się zatytułować HELP! Czyli dosyć desperacko. Chcemy Państwa po prostu poprosić o pomoc w rozwiązaniu problemów, z którymi jako mieszkańcy już nie jesteśmy sobie w stanie poradzić. Są one już w gestii teraz Państwa, czyli osób podejmujących decyzje, co do organizacji życia, porządku i bezpieczeństwa w naszym mieście. Zajmę Państwu nie więcej niż 15 minut, podczas których pokażę jak wyglądają problemy, o których mówię oraz jakie rozwiązania chcemy, jako mieszkańcy zaproponować. **Prezentacja stanowi załącznik nr 6 do protokołu.**

Troszeczkę o samej naszej wspólnotcie. Kamienica przy ul. Pivnej 58 była jednym z pierwszych budynków, który został odbudowany po wojnie. Pierwszymi mieszkańcami byli pierwsi budowniczoie Gdańska. To zdjęcie, które Państwo widziecie, po prawej stronie, jestem pewien, że większość z was zna. Jest to zdjęcie dekarzy z dachu kościoła Mariackiego. Jeden z tych robotników to jest nasz sąsiad z góry Pan Józef Prochno. Wszyscy mieszkańcy tej kamienicy od pokoleń są kolejnymi pokoleniami tych pierwszych mieszkańców powojennego Gdańska. Są kolejnymi pokoleniami tych, którzy dźwigali miasto z ruin. Być może, dlatego wszyscy jesteśmy bardzo zżytą mocno wspólnotą. Wszyscy jesteśmy bardzo mocno związani i z tą kamienicą, jak również z naszym środowiskiem, jak również z miastem. Być może, dlatego bolą nas takie problemy odnoszące się nie tylko do Śródmieścia. To, co pan zresztą opowiadał odczuwalne w całym mieście, ale są to problemy, które dotyczą nie tylko naszej kamienicy, tylko naszego podwórka, ale również całej dzielnicy. Dotyczą one nie tylko komfortu życia, jakości życia mieszkańców, ale dotyczą również postrzegania mieszkańców przez gości Gdańska, tym bardziej, że jesteśmy wszak w tzw. strefie prestiżu, w prestiżowym historycznym centrum naszego miasta.

Te problemy, o których chciałbym opowiedzieć, to jest chaos komunikacyjny, który pojawił się po zamknięciu ulicy Pivnej i Kołodziejkiej. Drugi problem to jest dewastacja przestrzeni publicznej tzw. drobna przestępczość. Mówiąc drobna przestępczość mam tutaj na myśli spożywanie alkoholu, również wandalizm, graffiti i to wszystko, co wiąże się z dewastacją podwórek. W sumie ten ostatni punkt zawiera się w dwóch pierwszych.

Rozpocznę od problemu, jaki pojawił się na ul. Koziej. Po zamknięciu ul. Pivnej i Kołodziejkiej...

### ***Przewodniczący Dariusz Słodkowski***

Przepraszam bardzo. W ramach tego, że punktem kolejnym porządku obrad jest Organizacja ruchu w konsekwencji zamknięcia fragmentu ul. Pivnej - bezpieczeństwo i komfort mieszkańców przy ul. Koziej, a Pan przygotował jedną prezentację, żeby dwa razy do tematu nie podchodzić, to te tematy są mieszane. Po prostu wrócimy już bez wstępu do tematu czwartego, ale w Pana prezentacji ten temat Koziej będzie się pojawiać.

### ***Pan Waldemar Ślefarski, mieszkaniec***

To, co widzicie tu Państwo na zdjęciu to jest codzienność ulicy Koziej. To są sznury aut ciągnące w jedną i w drugą stronę. Pomimo tego, że ulica Kozia jest ulicą, która nie powinna być dopuszczona do ruchu dwukierunkowego. Wynika to z Ustawy, z Rozporządzenia Ministra, który w wypadku ruchu dwukierunkowego minimalna szerokość pasa dla jednego ciągu tj. 2, 25 m. Szerokość całej ulicy Koziej w niektórych miejscach tj. niespełna 3, 5 m. aczkolwiek ZDiZ zastosował tutaj wyjątek, który przewidział ustawodawca, czy, że szerokość pasa ruchu może być mniejsza niż 2, 25 w wypadku, kiedy samochody mogą widzieć się z naprzeciwka i przepuszczać, czy to u wlotu ulic, czy to w mijankach. Owszem takie mijanki znajdują się na ul. Koziej. Są to wjazdy w podwórka, również wloty, tutaj założenie było takie, że samochody mogą widzieć się we wlotach. Za momentik Państwu pokaże, że niestety ta ekspertyza okazała się zupełnie nietrafna i nie ma ona racji bytu.

Innym problemem, który pojawił się po zamknięciu ul. Pivnej jest ogromne natężenie ruchu. Przez ulicę Kozia, ten wąski odcinek 50 metrowy o szerokości niespełna 3, 5 m idzie cały ruch dostawczy i mieszkańców do ogromnej części historycznego centrum. To jest wschodnia strona ulicy Długi Targ, to jest ulica Chlebna, to jest część ulicy Mariackiej. Po zamknięciu ulicy Św. Ducha na Jarmark Dominikański również ulica Św. Ducha jest obsługiwana, dostawy są obsługiwane ulicą Kozia i Chlebnicką w dół. Dziennie, przy takich chałupniczych, że tak powiem pomiarach ruchu, były dni, że to było prawie 2 tysiące pojazdów. To było przed jarmarkiem. Dwa tysiące pojazdów jadących bezpośrednio pod naszymi oknami. Dwa tysiące pojazdów jadących ulicą nieprzystosowaną do ruchu dwukierunkowego.

Dlaczego nieprzystosowaną? To są typowe kolejne sytuacje z ul. Koziej. Jak widać samochody nie przepuszczają się. Tutaj muszę podziękować Zarządowi Dróg i Zieleni również za to, że po naszym monicie, po naszej prośbie ustawione zostały słupki, które zablokowały wjazd samochodom bezpośrednio przed klatki schodowe. Rzeczywiście to być może uratowało życie moim dzieciom, ponieważ raz wyciągałem dziecko praktycznie spod samochodu i to jeszcze policyjnego. Niemniej jednak te słupki, no owszem walor estetyczny, bo ich jest sześć na całej ulicy, więc wygląda to koszmarnie, jak mówi moje dziecko to wygląda jak szczerbata czarownica. Niemniej jednak nie przeszkadza to, żeby samochody jechały drugą stroną. Jak widzicie Państwo jest przykład tego, że te samochody się nie widzą, nawet, jeśli się widzą, to się nie przepuszczają. Tak jak powiedziałem jadą chodnikami. Proszę zwrócić uwagę, tutaj na przykład, gdzie jest miejsce dla przechodniów, czy tutaj, już tutaj nie można się zmieścić. Kilka kolejnych przykładów, pokazał na prezentacji.

Tutaj widać, że jest taka starsza pani z dzieckiem. Oni też uciekali do ściany budynku, ponieważ z naprzeciwka nadciągał samochód. Ta sytuacja miała miejsce już po słupkowaniu tych przestrzeni przed klatkami schodowymi.

Kolejna sytuacja. Widzicie Państwo grupę osób, które też są dociśnięte do ściany, uciekają, bo z naprzeciwka jedzie samochód. On nie czekał, on wjeżdża w ulicę pomimo tego, że z naprzeciwka, jak Państwo widzicie jest ciąg innych samochodów. Zresztą, co możemy wymagać od kierowców, jeżeli przepisy łamią same służby. To są samochody policyjne, widzimy, że jest miejsce dla pieszych a samochód policyjny ścina zakręt a za chwilę wchodzi również po chodniku w ulicę Kozia.

Regularnie zatrzymuję samochody policyjne, regularnie rozmawiam też ze strażnikami miejskimi, i za każdym razem słyszę tę samą odpowiedź. Ta ulica nie nadaje się do ruchu dwukierunkowego. Ruch dwukierunkowy nie powinien być dopuszczony przy tak wąskiej ulicy, przy tak dużym natężeniu ruchu turystów, bo pamiętajmy, że ulica Kozia jest dojściem do Piwnej, skrzyżowaniem w tych miejscach, gdzie kończy się deptak i zaczyna część Kozia, Chlebna, która jest dopuszczona do ruchu.

Problem, o którym mówię, czyli zbyt duże natężenie ruchu jest również efektem tego, że barak jest jakichkolwiek rozwiązań regulujących ruch samochodów dostawczych. Dostawy w tej chwili mogą być prowadzone praktycznie przez całą dobę. Dostawy są prowadzone w soboty, w niedziele, w godzinach największego natężenia ruchu pieszego turystów. I przechodniów. Tutaj też Państwo widzicie kilka przykładów. Tu widzimy również samochód ciężarowy. Też po naszym monicie zostało wprowadzone ograniczenie dla samochodów ciężarowych, dla samochodów powyżej 3, 5 tony. Niestety ograniczenie to jest nagminnie łamane. Te zdjęcia, samochód po Państwa lewej stronie, to nie jest samochód poniżej 3, 5 tony. Takich samochodów jest mnóstwo. To są samochody dostawcze, które regularnie dowożą towary do restauracji, do sklepów. Tutaj również sytuacja, po prawej stronie, widać kobieta z dzieckiem jest dociśnięta do ściany. Tam turyści uciekali do bramy. Nie wiem, czy by teraz uciekli, bo ta brama jest teraz zakratowana. Samochody dostawcze jak jeździły tak jeżdżą. Oczywiście temu towarzyszy, no niestety ogromne chamstwo kierowców. Mamy tam znak strefy zamieszkałej. Ten znak też jest jedynie sytuacją proforma, która nie przynosi żadnych praktycznych efektów.

W tej sytuacji, kiedy samochody wjeżdżają na chodnik, aż prosi się o rozwiązanie, żeby słupki postawić na całości, po jednej i po drugiej stronie. Jeżeli samochody nie przepuszczają się, to słupkowanie doprowadzi do tego, że wymusi sytuację, w której auta będą musiały na siebie czekać. Niestety tego nie możemy zrobić, bo Państwo i my doskonale wiemy, że słupkując ulicę, że jedyny powód, dla którego ulica Kozia jest drożna w dwóch kierunkach to, to, że dopuszczamy ruch po chodniku. Jeżeli wyłączymy ruch po chodnikach, to ulica Kozia nie będzie drożna w dwóch kierunkach. Oznacza to potężne korki na całej długości Piwnej i Chlebniackiej, jak również i we wjeździe, więc poniekąd dopuszczamy, przymykamy oko na to, że samochody jeżdżą po chodnikach. Poniekąd tolerujemy sytuację, która jest łamaniem przepisów, ale się okazuje, myśląc o ruchu dwukierunkowym jest to jedyna sytuacja, która funkcjonuje.

To wszystko też jest efektem zbyt dużego natężenia ruchu. Są wprowadzone różne regulacje dotyczące wjazdu samochodów na teren Śródmieścia, niemniej jednak cały czas to natężenie ruchu jest ogromne. To, co Państwo widzicie to jest sznur samochodów, to jest dzień powszedni. Cieszymy się, że akurat padało, nie było turystów. Przy ciepłym dniu, w weekend to są tysiące ludzi, którzy się tutaj poruszają.

***Przewodniczący Dariusz Słodkowski***

Mam nawet taką obserwację wnioskując po liczbie samochodów, że tam na tych kilku kamieniczkach Długiego Targu przynajmniej kilka tysięcy osób mieszka, wnioskując po liczbie samochodów, które tam wjeżdża. Naprawdę zagęszczenie tych mieszkań to jest przynajmniej kilkaset osób na mieszkanie.

***Pan Waldemar Ślefarski, mieszkaniec***

To nie są tylko mieszkańcy.

***Przewodniczący Dariusz Słodkowski***

Wiem, że nie są to tylko mieszkańcy. Oczywiście naigrywam się, wiem, że to nie są samochody mieszkańców, a jest to wszelaki ruch turystyki wewnętrznej, miejskiej plus turystów, którzy mają, najprawdopodobniej nie wiedzą o jakichś wjazdówkach na tym obszarze, ale ruch Koziej naprawdę przypomina Podwale Staromiejskie w takim jarmarkowym okresie, tam jest ciągły ruch.

***Pan Waldemar Ślefarski, mieszkaniec***

I nie dziwiłaby się Pan, że tak faktycznie jest. Te zdjęcia, widzicie Państwo, to są sznury samochodów. I to nie jest tak, że gdzieś tam z sąsiadami czyhamy za rogiem z aparatem. To nie jest tak, że siedzimy bez przerwy w oknie i cykamy te zdjęcia jak jada i się mijają po krawężniku. Naprawdę, zapraszam Państwa, pójdźcie tam na spacer, stańcie tam dosłownie na 5 minut. Narobicie tych zdjęć naprawdę dużo.

***Przewodniczący Dariusz Słodkowski***

Problem jest gdzie się kończy deptak, nagle zaczyna się strefa, na tym drugim odcinku Piwnej, bo to jeszcze nie jest już Chlebnica na wysokości browaru Piwna. Ci ludzie nieprzeganiani przez samochody bardzo spokojnie sobie spacerują i nagle wpadają w taką drogę, na której ruch jest intensywny. Prawdę mówiąc, im większy samochód, tym większa arogancja kierowcy w stosunku do pieszych, i nagle jakby z pięknej idyllicznej sytuacji deptaka wpadają w taki koszmar trąbienia, wjeżdżania, zajeżdżania, no, bo jeśli, parę razy byłem świadkiem sytuacji, kiedy samochód dostawczy zaczyna manewrować w tą Kozią, z przeciwka jadą samochody, które wiadomo nie chcą go pościć, w tym wszystkim jest jakaś wycieczka turystów. Więc jest to widok zupełnie dramatyczny.

***Pan Waldemar Ślefarski, mieszkaniec***

Dokładnie tak jest. Widzimy też samochód Straży Miejskiej, który się przedziera z trudem przez turystów i wjeżdża, potem było kolejne zdjęcie jak on wjeżdża po chodniku w ulicę Lektykarską. Tak, że tutaj jakby nie ma nikogo, kto jest tej sytuacji niewinny.

Efekty tak natężonego ruchu dopuszczonego na ulicy Koziej. Oczywiście pierwszy z nich to jest zagrożenie dla przechodniów. Wszystkie poprzednie zdjęcia Państwu

pokazywały sytuacje, które mogły skończyć się wypadkiem, które mogły skończyć się tragicznie.

Kolejnym z efektów, o którym się tu nie mówi to jest pęknięcie ścian budynków. Tu widzicie Państwo, zdjęcie po lewej stronie pokazuje ścianę budynku. To jest nasza kamienica przy ul. Koziej 58. To jest pęknięcie nie elewacji, nie tynku, jest to pęknięcie, które idzie na wylot. Ono wychodzi też po wewnętrznej części ściany. Nie było go dopóki nie pojawił się ruch dwukierunkowy. W tym momencie ten ruch ma być już prowadzony cały sezon, więc sytuacja zaczyna się robić coraz gorsza. Niestety nie mamy dokumentacji, jako wspólnota, ale rok temu robiliśmy remont piwnicy, ponieważ zapadła się podłoga. Niestety nikt nie zadbał o to, żeby to udokumentować należycie, ale podłoga zaczęła się zapadać po tym jak pojawił się ruch dwukierunkowy na ulicy Koziej. W tej chwili to jest wyremontowane, no nie jesteśmy w stanie dochodzić naszych praw. Niemniej jednak to było też, jak sądzimy bezpośrednim efektem tego, że został wprowadzony ruch dwukierunkowy na ulicy Koziej.

Kolejne sytuacje, to jest niszczenie nawierzchni ulic. Tutaj fotografia nie pokazuje tego jak wygląda stan nawierzchni na ulicy Złotników. Tam te koleiny mają już po parę centymetrów. Jeżeli teraz będzie zima mroźna i potem będzie trochę mokro, to wymyje te kamienie brukowe, będzie po tej ulicy. To samo już się dzieje na niedawno, dwa lata temu został wyłożony nowy bruk na ulicy Św. Ducha, a również tam są koleiny. Powoli ulica się zapada, ten ruch jest za duży. Tutaj powinny być jakieś regulacje.

Rozwiązania, które chcielibyśmy, jako mieszkańcy zaproponować tej sytuacji: przywrócić ruch jednokierunkowy na ulicy Koziej. Byłoby to możliwe przy zamkniętej ulicy Piwnej, jeżeli byłby dopuszczony ruch ulicą Kleszą lub ulicą Grząską. Wiemy, że jest to sytuacja bardzo trudna, ponieważ ulica Klesza i Grząska krzyżują się z ulicą Mariacką. Jest to sytuacja bardzo trudna. Niemniej jednak, jeżeli wprowadziłoby się zasady porządkujące ruch pojazdów dostawczych, czyli na przykład dopuszczalny tonaż faktycznie i egzekwowanie go przy ulicy, lub też wprowadzono zasady dotyczące godzin dostaw, czy dni dostaw. Można przecież dostawę wprowadzać 8-10. Jeżeli mamy duże natężenie samochodów dostawczych można podzielić na dni parzyste, dni nieparzyste. Te numery ulic mają dostawy w dni parzyste, a te numery w dni nieparzyste. Można to rozwiązać, a z kolei ulicami Kleszą i Grząską dopuścić ruch samochodów mieszkańców. Byłby to ruch stosunkowo nieduży, nie tak intensywny jak połączony z samochodami dostawczymi.

Również problemem są taksówki, które dowożą gości do restauracji, do kawiarni, czy też do hotelu Artus. Ale, czy nie można by też spróbować wzorem innych miast, wyznaczyć takiej strefy dla taksówek, gdzie turysta miałby blisko nawet, z bagażem mógłby podejść i tę taksówkę wziąć, żeby one też nie wjeżdżały, nie zagęszczały ruchu na deptaku, ponieważ w sezonie letnim zupełnie naturalnie, każda osoba spacerująca deptakiem, ulicą Piwną od Zbrojowni nie ma świadomości, że wchodzi na ulicę, która jest normalnie ciągiem komunikacyjnym. Wszyscy myślą, że są cały czas na deptaku, a w tym momencie pakują się, o czym Pan mówił samochodów dostawczych, ryczących taksówkarzy i setek samochodów.

To, co chcielibyśmy również postulować, prosić Państwa o rozważenie. Przywrócić ruch dla dostawców ulicą Kołodziejską i Piwną w godzinach nocnych i porannych. To było rozwiązanie, które było stosowane kiedyś w sezonie letnim. Podobno to rozwiązanie nie skutkowało, ponieważ jak ktoś tutaj wjechał do tej godziny 10, to potem nie chciał wyjechać. Nie mniej wydaje mi się, że są instrumenty prawne, są regulacje, że są też służby, które mogłyby wyegzekwować to, że te samochody do godziny 10 musiałyby te dostawy wykonać.

Zainstalować słupki o9ddzielające. Nawet to byłoby dobre dla ruchu jednokierunkowego na ul. Koziej. Tutaj też chciałbym zwrócić uwagę na to, na co Pan zwrócił uwagę, że ulica Kozia też dziwnym trafem. Mamy pięknie wyremontowaną Piwną, mamy wyremontowaną pięknie Św. Ducha, a na ulicy Koziej, na całej długości między prestiżową Piwną, a pięknie odrestaurowaną Św. Ducha mamy asfalt. Mamy ohydny połatany asfalt, połatane chodniki i tą ulicą jest puszczany ruch dwukierunkowy, w natężeniu często dwóch tysięcy pojazdów dziennie.

Kolejne rozwiązanie. Czy egzekwować przepisy? Jeżeli mamy zakaz wjazdu samochodów ciężarowych, to niech one tam nie wjeżdżają. Jeżeli myślimy, że samochody mogą się przepuszczać, to zrobmy tak, żeby one się przepuszczały. Chociaż tak jak mówię, w tym momencie paraliżuje to całe Stare Miasto.

#### ***Przewodniczący Dariusz Śtokowski.***

Idziemy w stronę podwórek.

#### ***Pan Waldemar Ślefarski, mieszkaniec***

Podwórka. Ten problem postanowiliśmy nazwać po imieniu. Podwórka są dewastowane głównie przez klientów nocnych sklepów. Kupuje się alkohol, idzie się w podwórko i tam się imprezuje. To, co Państwo widzicie jest właśnie efekt jednej z imprez. Najlepszym komentarzem do tego, co chcę powiedzieć, do tej sytuacji może być artykuł, który udało nam się sprowokować w gazecie wyborczej. Wystaliśmy zdjęcia i sprowokowaliśmy do publikacji dotyczącą tego, co dzieje się nocami w podwórkach. Również, co bardzo cenne. W artykule tym znalazły się wypowiedzi służb. Zarówno Straży Miejskiej jak i Policji, którzy jednoznacznie wskazują przyczynę tego stanu sytuacji. Przyczyną tą jest funkcjonowanie sklepów nocnych. Nie sposób jest postawić policjanta. Nie sposób jest postawić funkcjonariusza Straży Miejskiej, by stał w tym podwórku przez całą noc. Tutaj broń Boże nie krytykuję działania służb, bo to jest bardzo trudna praca, zarówno SM jak i Policji. Niemniej jednak to się dzieje. Niemniej jednak, żeby wypić tych parę butelek, trzeba trochę czasu. To nie jest tak, że ci ludzie wchodzi, piją i uciekają.

Kilka kolejnych fotografii, one nie wymagają komentarza. To jest nasze podwórko. Strasznie szkoda, bo to jest piękne podwórko, z pięknym widokiem na Kościół Mariacki. Tam przychodzi dużo turystów w weekendy, bo jest panorama, która się otwiera. Spośród pierzei kamienic widać pięknie wieżę. Proszę bardzo, w co oni wchodzi? Niestety zdjęcia nie oddają zapachów, ale możecie się Państwo domyślić, bo to również hektolitry produktów metabolizmu są oddawane w te krzewy. Tutaj ta barwna mozaika, to są kapsle wdeptane w klepisko podwórka. Każdy jeden kapsel, to jest jedno wypite piwo. Każde jedno wypite piwo, to jest 500 złotych mandatu. Tam jest kilkanaście tysięcy złotych na tym podwórku, które powinno być

wyegzekwowane, bo to jest jawne łamanie przepisów, jawne łamanie prawa. Te zdjęcia nie były jakoś specjalnie gromadzone, to się dzieje w każdy weekend. Chciałbym wrócić do sklepów nocnych. Tu widzimy typowe reklamówki dla jednego ze sklepów nocnych. Tam jest jeszcze jeden sklep nocny w pobliżu, który stosuje reklamówki bez nazwy, co jest trudno go zidentyfikować. Niemniej jednak są to klienci tych dwóch sklepów, którzy się bawią w naszych podwórkach. Bywalcy imprez wykazują się inwencją, bo ze śmietników powyciągane są stare krzesła.

Czasami ma się wrażenie, że obszar tych podwórek w tzw. strefie prestiżu jest obszarem kompletnego chaosu, kompletnej anarchii. Owszem dzwoniemy na Policję. Owszem dzwoniemy z innymi mieszkańcami na Straż Miejską. Jednakże są usuwani jedni ludzie, a po chwili wchodzi następni. Dlatego też, takim naszym wnioskiem jest abyście Państwo rozważyli sytuację ograniczenia nocnego funkcjonowania sklepów z alkoholem. Tu nie chodzi o wprowadzanie prohibicji. Tu nie chodzi o zamach na wolność handlu, gdzie jesteśmy bardzo przeczuleni w Gdańsku na tym punkcie. Tu chodzi o pomoc służbom i mieszkańcom, żeby te podwórka nie wyglądały tak każdego ranka, szczególnie w weekendy, szczególnie w wakacje. Również sądzę, że tutaj mielibyśmy wsparcie służb, również mielibyśmy wsparcie Rady Dzielnicy. Sklepy nocne nie muszą być zamykane całkowicie, ale one mogą funkcjonować na przykład tylko do północy. Jestem pewien, że pomogłoby to utrzymać porządek na terenie podwórka, tych najbardziej zdewastowanych podwórek na terenie Głównego Miasta.

Tutaj jest zdjęcie moich trzech synów, stoją na piaskownicy, w której nigdy się nie bawili. To jest piaskownica na podwórku. Najstarszy ma 9 lat, już wyrósł z piasku. Nigdy nie poszedłem z nimi do tej piaskownicy, ponieważ jest tam tak Bródno, ponieważ zabawa w piasku grozi tam zarażeniem się szeroką paletą chorób z całej Europy chyba. Oni są na boisku, na którym nigdy nie graliśmy w piłkę. Nie pójdziemy tam grać, bo tam jest pełno szkieł, kapsli, papierów i różnych innych śmieci.

Chciałbym, żeby moi synowie w przyszłości też byli tak samo dumni jak ich rodzice, że mieszkają w takim fajnym miejscu, że mieszkają na Piwnej, że mieszkają w historycznym centrum Gdańska. Nie chciałbym, żeby oni się wyprowadzali z Gdańska, co swego czasu sugerował wiceprezydent Lisicki, że jeżeli ktoś ma problem z życiem nocnym, to przecież się może zawsze wyprowadzić. Niestety proszę Państwa, to nie jest takie łatwe. Mamy kilkoro starszych sąsiadów z okolicy, którzy nawet by się wyprowadzili, ale niestety nie są w stanie sprzedać mieszkań. Raz, że mamy zapaść na rynku mieszkaniowym, ale inna sytuacja jest taka, że wartości nominalne tych mieszkań, owszem są wysokie, ale nikt nie kupi za taką cenę, ponieważ znajdują się w tak zdewastowanej przestrzeni, ponieważ znajdują się w miejscu, gdzie nikt ani prestiżowego biura, ani prestiżowego gabinetu nie zrobi. Strefa prestiżu jest czasami strefą utrapienia bardziej dla nas mieszkańców przy takiej sytuacji, jaką mamy w tej chwili. Bym bardzo chciał, mam głęboką nadzieję, że któregoś dnia, razem z tymi chłopakami moimi na tym boisku zagramy w piłkę i w tej piaskownicy, z najmłodszym Możę, jak jeszcze nie wyrośnie z piasku zbudujemy razem np. może model Urzędu Miasta. Bardzo bym chciał i mam głęboką nadzieję i bardzo chciałbym Państwa prosić, jako radnych, jako członków Komisji Rewitalizacji, również, jako członków odpowiednich urzędów, przedstawicieli odpowiednich służb. Bardzo bym Państwa prosił o pomoc. Bardzo chciałbym Państwa prosić o zrozumienie, że to, o czym mówimy to jest potrzeba



porządku i bezpieczeństwa. To nie są jakieś fanaberie, to są podstawowe rzeczy, do których wydaje mi się, jako obywatel mam prawo, mogę tego pragnąć mogę tego chcieć. Porządek i bezpieczeństwo, tego bym pragnął. Dziękuję Państwu bardzo.

***Przewodniczący Dariusz Słodkowski***

Dziękuję.

Chcąc uporządkować ten temat. Pan tu dużo czasu poświęcił ulicy Koziej. Panie kierowniku, przejdziemy do tego w następnym punkcie.

Jeśli chodzi o ulicę Piwną, to myślę, że jest to temat, o którym moglibyśmy dyskutować na każdym z tych podwórek Głównego a coraz częściej Starego Miasta. Pan tutaj przedstawił kilka postulatów, kilka propozycji.

Pani dyrektor Sienkiewicz. Miałbym prośbę o informację, jak dzisiaj wygląda, czy jest może jakaś specjalna polityka względem porządkowania tych podwórek, które w przygniatającej większości są wciąż własnością gminy miasta Gdańska. Wiem, do czego będzie Pani będzie zdążała, że wspólnoty mogą to wykupywać. Ale nie dzisiaj, i nie o tym. Czy gmina miasta Gdańska w jakiś sposób szczególnie porządkuje te podwórka? Dzisiaj już z własnego doświadczenia mówię, to ni wynika, te zanieczyszczenia, jak tutaj mamy nawet przedstawione z jakichś szczególnych predyspozycji alkoholowych mieszkańców. Jeśli jest możliwość, to oni sobie wypiją ten alkohol w mieszkaniu. To są mieszkańcy Gdańska, albo i nie, inaczej nie są to mieszkańcy tego obszaru, którzy, no właśnie w celach polityki miasta rozwoju życia nocnego korzystają z tych przestrzeni publicznych miasta przecież.

***Pani Ewa Sienkiewicz, Dyrektor ds. Technicznych Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych***

Proszę Państwa. Jeżeli mówimy o Głównym i Starym mieście, to faktycznie znajduje się tam siedemdziesiąt kwartałów takich podwórzowych. W obrębie tych kwartałów naprawdę gmina miasta Gdańska nie ma swoich budynków. Na ul. Kaletniczej mamy przychodnię, dalej mamy przychodnię skórno-wenerologiczną i na Długim Targu mamy dwa budynki, gdzie w jednym mieści się część Urzędu Miejskiego, drugi to Długi Targ 11/12. Pozostałe budynki nie są własnością miasta Gdańska. O tym proszę pamiętać, to nie jest własność miasta Gdańska.

***Przewodniczący Dariusz Słodkowski***

Nie, nie budynki.

***Pani Ewa Sienkiewicz, Dyrektor ds. Technicznych Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych***

Podwórka. Co to jest podwórko? Jest to dojście, dojazd i również powinno być miejsce na odpady bytowe. I to należy do wspólnot mieszkaniowych. Tak mówi prawo budowlane. To proszę Państwa, że do tej pory nie zostało to sprzedane, no to przepraszam, ale w pewnym sensie jest to również i to, że wspólnoty mieszkaniowe nie wystąpiły o wykup. Myśmy już kilkakrotnie zwracali się do wspólnot mieszkaniowych, jeżeli chcecie być gospodarzami swoich podwórek, proszę bardzo. My pomożemy w części, pomożemy urządzić. Pierwsze tzw. urządzenie, chociaż tu już w części było, ale o ile dobrze pamiętam, to nawet trzy lata temu na tym kwartale podwórek było takie spotkanie mieszkańców, i chyba warsztaty organizowane przez Prezydenta Miasta Gdańska, i tutaj dyskutowaliśmy

również, czy wspólnoty mieszkaniowe w części nie zawarłyby, albo stowarzyszeń, albo obojętnie innego rodzaju stowarzyszenia, czy wspólnoty, jako zgromadzenia, które będą mogły otrzymać również i granty na uporządkowanie tych podwórek, którym gmina będzie dofinansowywała i będzie to zrobione. Państwo, no raczej macie z Głównego Miasta wymagania, ale nic więcej od siebie, bo gdybyście Państwo poszli na tak zaniedbaną dzielnicę, jaką jest Orunia i zobaczyli, co tam zrobili mieszkańcy, to byście się Państwo bardzo zdziwili. Mieszkańcy w zapyzianej Oruni potrafili wziąć sprawy w swoje ręce. Przepraszam, że tak mówię, w sąsiedztwie mieszkam, wiem jak to wygląda. Tam mieszkańcy wzięli sprawy w swoje ręce. I bardzo proszę zobaczyć jak wyglądają tam podwórka, jak również wyglądają podwórka w obrębie dzielnicy na przykład Strzyża, gdzie mieszkańcy naprawdę dołożyli wszelkich starań. Proszę Państwa.

My nie posiadamy dodatkowych środków na utrzymanie tych podwórek. Gdański Zarząd Nieruchomości Komunalnych dysponuje tylko i wyłącznie środkami, jakie pozyska z czynszów za lokale mieszkalne, tudzież w części za lokale użytkowe, ale one już są przypisane na remonty lokali mieszkalnych. I proszę Państwa trudno jest, żeby mieszkańcy z biednych dzielnic dofinansowali Główne Miasto w utrzymaniu porządku i czystości na podwórkach. To byłoby raczej niemoralne, nam się tak wydaje. To jest po pierwsze.

Po drugie. Proszę Państwa. My również tego terenu nie pozostawiamy bezpańskiego. My codziennie, patrząc na to, że to jest właśnie specyficzny teren wysyłamy codziennie 12-15 osób w dwóch grupach po to tylko, żeby doprowadziły w miarę do porządku. Są to osoby, jest to działanie wzajemne, świadczenie rzeczowe, czyli osoby, które posiadają zaległości czynszowe. Odpracowują w ramach świadczeń rzeczowych po to, żeby w miarę posprzątać te wnętrza podwórkowe. I proszę mi wierzyć, że dzień w dzień 15 osób nie robi innych świadczeń, które mogliby robić, ale porządkuje ten teren.

**Przewodniczący Dariusz Słodkowski**  
Gminny.

**Pani Ewa Sienkiewicz, Dyrektor ds. Technicznych Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych**

Gminny. Ale przepraszam panie radny, czy z terenu gminnego korzysta pani, która ma swoje mieszkanie komunalne na Oruni, która własnym sumptem urządziła teren przy ul. Żuławskiej i tam korzysta, czy ta pani ma dopłacać do podwórka przy ul. Piwnej?

**Przewodniczący Dariusz Słodkowski**

Na Oruni, to nie były pieniądze mieszkańców, tylko to był grant szwajcarski. Komisja zna ten przypadek, mieliśmy tam posiedzenie.

**Pani Ewa Sienkiewicz, Dyrektor ds. Technicznych Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych**

Ale była ich ciężka praca i to było robione razem z nimi. Nie mówię, że to tej pani pieniądze były na Żuławskiej wprowadzone. Ja tylko się pytam, czy z czynszu tej pani z ul. Żuławskiej ma być porządkowany teren Głównego Miasta? Proszę mi odpowiedzieć, bo tylko takimi środkami dysponujemy?

**Przewodniczący Dariusz Śłodkowski**

Na przykład z podatków tej pani są porządkowane śmietniki na Długim Targu, po to, żeby na Długim Targu nie rosta hałda śmieci.

**Pani Ewa Sienkiewicz, Dyrektor ds. Technicznych Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych**

Przepraszam bardzo, ale Państwo chyba nie wiecie, czyżby struktura śmieciami...

**Przewodniczący Dariusz Śłodkowski**

Pani pozwoli, bo na przykład, proszę mówić po kolei, nie wprowadzać wolnej amerykanki po tytule, kto się przekrzyczy tego będzie racja. Nie na tej sali. Po EURO 2012 przyjechali Irlandczycy, obywatele Unii Europejskiej, nie Polski, nie mieszkańcy Gdańska. Urwali Neptunowi rękę, obsikali wszystko, co było dookoła, Zarząd Dróg i Zieleni przywoził specjalnie chemię ze Szwecji, żeby szwajcarska chemia usuwała irlandzki mocz na terenie Polski, pełen internacjonalizm, ale zostało to sprzątnięte z kasy mieszkańców, także czynszów mieszkańców z Oruni. Tak, że ten przykład. On jest trafny, jak by był tu wiceprezydent Lisicki, On by też go stosował, ale on jest na słabych konstrukcjach.

**Pani Ewa Sienkiewicz, Dyrektor ds. Technicznych Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych**

Panie Przewodniczący, Pan jest w błędzie. Neptun został wyremontowany z podatków wszystkich mieszkańców.

**Przewodniczący Dariusz Śłodkowski**

Mówię o tej tonie szkła, która towarzyszyła temu.

**Pani Ewa Sienkiewicz, Dyrektor ds. Technicznych Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych**

Przepraszam, ale również, jeżeli było sprzątane, to jest sprzątane w ramach kwot, które podatki wpłacają mieszkańcy. Gdański Zarząd Nieruchomości Komunalnych nie posiada dotacji miejskich na porządkowanie. My posiadamy tylko czynsze i proszę to odróżnić. Podatki, które w ramach dotacji dostają inne jednostki miasta, są innymi pieniędzmi niż tymi, którzy mieszkańcy wpłacają z tytułu czynszów za lokale mieszkalne. My tylko posiadamy to, co mieszkańcy wpłacają czynsz za lokale mieszkalne. I de facto ten czynsz powinien pozostawać na danej kamienicy i ta kamienica z tego czynszu ta kamienica powinna być remontowana.

To jest różnica, to jest zasadnicza różnica między tym, czym dysponują inne jednostki miasta, tak jak ZDiZ, który otrzymuje dotacje z miasta Gdańska za podatki wszystkich mieszkańców, a co innego jest czynsz bezpośrednio wpłacany przez mieszkańców danych lokali mieszkalnych gminnych. Z tym, że mówię. My nie zostawiliśmy tego, bez, bo my staramy się utrzymywać takie bieżące porządki w ramach tych świadczeń wzajemnych z tytułu odpracowywania długów i to będziemy w dalszym ciągu utrzymywali po to tylko, żeby na bieżąco w miarę sprzątać.

**Przewodniczący Dariusz Śłodkowski**

Czy w kwestii porządku są pytania, bo są też jeszcze kwestie alkoholu w wątku o porządku podwórek? Czy ktoś chciałby zabrać głos?

**Pani Beata Matyjaszczyk, Przewodnicząca Zarządu Rady Dzielnicy Śródmieście**  
Zgadza się z tym, że na Oruni faktycznie mieszkańcy zostali zaangażowani do pracy przy podwórkach, ale tak jak tu zostało zauważone nie odbyło to się z inicjatywy samych mieszkańców tylko fundacji, która pozyskała na to dodatkowe, zewnętrzne środki, wprowadziła duże działania edukacyjne, czym się różni problem Głównego Miasta, Starego Miasta od problemu Oruni, a mianowicie tym, że nasze podwórka są ogólnie dostępne...

**Przewodniczący Dariusz Śłodkowski**  
I będą.

**Pani Beata Matyjaszczyk, Przewodnicząca Zarządu Rady Dzielnicy Śródmieście**  
No oczywiście, że tak, ale...

**Przewodniczący Dariusz Śłodkowski**  
Oczywiście nie przekona mnie Pani, że ktoś pozwoli pogrozić te podwórka. One są w strukturze Starego Miasta, więc niemożliwe jest ich grodzenie.

**Pani Beata Matyjaszczyk, Przewodnicząca Zarządu Rady Dzielnicy Śródmieście**  
Panie Przewodniczący w planach zagospodarowania przestrzennego znajdują się mury odgraniczające podwórka od części ogólnodostępnych, ale póki, co na dzień dzisiejszy ich nie ma. I ta różnica pomiędzy naszymi podwórkami, a podwórkami na Oruni jest taka, że one są ogólnodostępne, czyli tak naprawdę oczekujemy od mieszkańców, że oni sobie zrobią porządek na podwórku, ale w ogóle nie chcemy rozmawiać na ten temat, w jaki sposób zadbać, żeby ten porządek zrobiony przez mieszkańców został utrzymany. To, co my dzisiaj mamy w wielu kwartałach podwórek na Głównym Mieście, wielu właścicieli, w tym również wśród wspólnot mieszkaniowych są również przecież przedstawiciele miasta, są również w tych wspólnotach mieszkaniowych. Wielu właścicieli, wielu zarządców, a przede wszystkim to, że ten ruch jest bardzo zróżnicowany. Jak przejdziemy po gdańskich podwórkach, problem butelek, który tutaj został zaprezentowany, to jest jeden problem. Drugi problem, to są problemy śmietników, co nie jest doregulowane w kwestii tego, że z tych śmietników korzysta wiele instytucji, nie tylko mieszkańcy i tak naprawdę póki nie zadzieje się większa, nie będzie większej pomocy ze strony miasta, żeby mieszkańcy zechcieli i mogli zadbać o te podwórka, to wiecznie będziemy mieć takie zdjęcia i po prostu wstyd przed turystami, bo mówimy, że nasze miasto ma być piękne, Długa Długi Targ sprzątane jest parokrotnie, kilka razy dziennie. Wystarczy, że spadnie śnieg i sprząta ten śnieg, ale tylko spróbujemy wejść z tej Długiej i Długoego Targu w boczne podwórka, po prostu się nie da.

**Pani Ewa Sienkiewicz, Dyrektor ds. Technicznych Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych**

Przepraszam Pani Przewodniczący. Jeszcze w kwestii formalnej. Pani mówi, że nie można wygrodzić. Proszę Państwa. Na terenie Starego i Głównego Miasta ...

**Pani Beata Matyjaszczyk, Przewodnicząca Zarządu Rady Dzielnicy Śródmieście**  
Powiedziałam, że można, że to się znajduje w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, tylko wygrodzenie tych podwórek to też są dodatkowe środki. Pamiętajmy o tym, że gro mieszkańców, faktycznie zamieszkuje i nie ci, którzy mają wykupione mieszkania i teoretycznie tam są. To są ludzie

starsi, którzy nie mają środków na to, żeby w tej chwili grodzić podwórka i je remontować.

***Pani Ewa Sienkiewicz, Dyrektor ds. Technicznych Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych***

Proszę Państwa. Na terenie Głównego i Starego Miasta, w tej chwili wydzierżawionych jest 9 podwórek. Wszystkie podwórka proszę Państwa są wygradzone. W tej chwili jesteśmy w trakcie procedowania dalszych, chyba 15 podwórek do wydzierżawienia. To nie jest proszę Panią tak, że nie można. Myśmy przebyli bardzo dużą burzę, z naszymi Wydziałami Urzędu Miejskiego na temat podwórek na Głównym Mieście. Powiedzieliśmy jednoznacznie. Powiedzmy mieszkańcom, które podwórko ma być otwarte, przestrzenią tzw. publiczną i zapiszmy sobie, że to podwórko jest przestrzenią publiczną, bo: utrzymujemy fantastyczny widok na Kościół Mariacki, czy tam niespotykane widoki, więc zapiszmy to w planie, że to ma być przestrzeń publiczna i wówczas, jeżeli będzie zapis w planie przestrzeń publiczna, wiadomo, że obowiązki będą spoczywały utrzymania tego na mieście. Ale proszę Państwa. Proszę nie mówić, że na Głównym Mieście, to osoby starsze, to one. Po prostu zarządcy na Głównym Mieście, i to dzięki nawet, i to dużym udziale właścicieli nie przygotowali się do tego, że do ich obowiązków należy wygospodarowanie miejsca na odpady. I tu dziękujemy Straży Miejskiej, która w tej chwili bardzo intensywnie przez chyba półtora miesiąca rozlicza jednego z zarządców i będzie rozliczała pozostałych, bo myśmy się nauczyli jedno. Nie ponosimy proszę Państwa żadnych obowiązków, tylko wymagamy, a w tej chwili ustawodawstwo, jeśli chodzi o utrzymanie czystości i porządku poszło w innym kierunku. To Państwo macie, jako zarządy wspólnot zadbać, gdzie ma być to miejsce na odpady, a nie miasto.

***Przewodniczący Dariusz Śtokowski***

Proszę dzisiaj nie rozmawiać o śmieciach, bo to jest inny...

***Pani Ewa Sienkiewicz, Dyrektor ds. Technicznych Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych***

Proszę Państwa. Ja rozumiem jedno, że były perturbacje pierwszego miesiąca przy zmianie ustawodawstwa odnośnie wywozu. To jest tak diametralna zmiana i dlatego tak bardzo to się zmieniło i mogły być zahamowania, bo ten system, no nie był szczelny, zarządcy nie chcieli proszę Państwa składać, ani zarządy wspólnot nie chciały składać deklaracji za całą nieruchomość.

***Przewodniczący Dariusz Śtokowski***

Proszę nie o śmieciach dzisiaj, bo zupełnie odbiegamy od tematu. Jest problem, przede wszystkim zbiorówek i niemożliwości, zresztą nie przez przypadek do tej pory nie mam kosza na odpady mokre, bo myślę, że nikt nie wie jak to rozwiązać.

***Pan Waldemar Ślefarski, mieszkaniec***

Nomenklatura urzędnicza jest brutalna. Bardzo bym chciał, żeby Pani dzieciom to powiedziała, że ta przestrzeń, gdzie oni chcą sobie w piłkę pograć, to jest przestrzeń na dojazd oraz składowisko odpadów. Problem jest.

Pani mówi, że podwórka codziennie są sprzątane. Nieprawda. Te 15 osób, które Państwo kierujecie do pracy, do sprzątania. Być może są to osoby, które przemieszczają się głównymi szlakami, z tymi wózkami plastikowymi.

**Pani Ewa Sienkiewicz, Dyrektor ds. Technicznych Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych**  
Nie. To jest PRSP.

**Pan Waldemar Ślęfarski, mieszkaniec**

W takim razie, to podwórko to jest jakaś czarna dziura na mapie, na trajektorii na marszrucie tych ekip sprzątających, ponieważ te sytuacje, to, co widzicie Państwo na zdjęciach, to jest czasami od piątku do poniedziałku. Dopiero w poniedziałek około południa te rzeczy są sprzątane, czyli w weekendy podwórka nie są sprzątane, czyli mówiła Pani nieprawdę, bo mówiła Pani, że podwórka są sprzątane codziennie.

**Pani Ewa Sienkiewicz, Dyrektor ds. Technicznych Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych**  
Od poniedziałku do piątku.

**Pan Waldemar Ślęfarski, mieszkaniec**  
Czyli nie codziennie.

**Pani Ewa Sienkiewicz, Dyrektor ds. Technicznych Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych**  
Ale przepraszam Pana, my nie mamy obowiązku sprzątania wewnątrz podwórzowych.

**Pan Waldemar Ślęfarski, mieszkaniec**

Mówimy o porządku i bezpieczeństwie na terenie miasta. Pani używa argumentu, że biedna mieszkanka Oruni nie będzie utrzymywała porządku na Głównym Mieście. Niemniej jednak sądzę, że jako podatnik to, co tutaj Państwo widzicie jest to domena służb, jest to domena urzędu, miasta, aby do tego typu sytuacji nie dopuszczać. Nie mieszajmy w to naprawdę mieszkańców innych dzielnic, bo tutaj też ci mieszkańcy wokół tego podwórka płacą podatki. Jest to domena służb, która powinna, no jest prerogatywą sprawowania urzędu, sprawowania władzy przez urząd miasta.

Kolejna rzecz. Pani twierdzi, że jest możliwe, że wspólnoty mogą się porozumiewać i dzierżawić. Na terenie, wokół tego podwórka, o którym mówimy jest 27 albo 37 wspólnot. To już jest bardzo dużym problemem, żeby wszystkich spotkać, żeby ustalić jeden punkt. Co więcej, to, co powiedziała Pani dużo, nie wszyscy, to są osoby starsze, to są osoby o bardzo niskim dochodzie, to są mieszkania komunalne. Bardzo wielu mieszkańców, to są być może, ter osoby, które Państwo wysyłacie do sprzątania w związku z zaległościami. Większość mieszkań, w niektórych kamienicach jest wynajmowana. Właściciele, z tego powodu, co mówiłem, mieszkania się bardzo trudno sprzedają. Właściciele się wyprowadzają. Jeden sposób na utrzymanie tego mieszkania, to jest wynajem. W takim stanie, jakim są te mieszkania jedynie studenci je wynajmują, co raczej nie przyczynia się do tego, że te mieszkania są w lepszym stanie po wyprowadzce lokatorów. Są kamienice, które są kompletnie puste, ponieważ tam są wynajmowane mieszkania. Tam już nie ma lokatorów. I teraz już nie ma mowy o wspólnocie, która może razem coś zrobić, która może razem dogadać się z trzydziestoma kilkoma innymi wspólnotami. I teraz dogadać się, ile na tym podwórku będzie na tych kilkaset osób powierzchni parkingowych, ile będzie placu

zabaw dla dzieci, a ile będzie terenu zielonego. Owszem, to jest bardzo fajna zasada, to jest bardzo liberalne spojrzenie na działania społeczeństwa i odpowiedzialność obywatelską. Jednakże tutaj ono kompletnie nie działa, i wymagałoby, przynajmniej jakiegoś gruntownego wsparcia urzędu, wsparcia władz miasta.

***Pani Ewa Sienkiewicz, Dyrektor ds. Technicznych Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych***

Proszę Państwa. Od wsparcia wspólnoty się nie uchylamy. Specjalnie w gdańskim Zarządzie Nieruchomości Komunalnych jest tzw. dział współpracy, który współpracuje ze wspólnotami. Jest pełnomocnik Pana Prezydenta ds. współpracy ze wszystkimi wspólnotami mieszkaniowymi, które chociażby wyraża akces proszę Pana. I w tym momencie my jesteśmy gotowi z Państwem, wszystkimi wspólnotami mieszkaniowymi rozmawiać. Ale proszę Pana, jeżeli nikt nie wyraża akcesu z trzydziestu wspólnot mieszkaniowych, to my za Państwa nie możemy tego wszystkiego zrobić. Pan przedstawił się, jako członek zarządu wspólnoty mieszkaniowej. To czy pan rozmawiał, ze swoim zarządcą na ten temat?

***Pan Waldemar Ślefarski, mieszkaniec***

Nieprawda. Nie jestem członkiem zarządu.

***Pani Ewa Sienkiewicz, Dyrektor ds. Technicznych Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych***

Przepraszam. To, czy Państwo na zebraniu wspólnoty mieszkaniowej rozmawialiście na ten temat? Wydzierżawienia podwórka, bo proszę Pana. Jeżeli się nie dogadają, jeżeli Pan mówi, że jest 30 wspólnot mieszkaniowych, nie wiem, kto zarządza, czy ANTRA, ATTYKA, czy jeszcze jakiś inny podmiot.

***Pan Waldemar Ślefarski, mieszkaniec***

Dziewięć biur zarządza tymi wszystkimi wspólnotami.

***Pani Ewa Sienkiewicz, Dyrektor ds. Technicznych Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych***

Proszę Pana. My się dogadamy z wszystkimi zarządcami, jeżeli tylko wspólnota mieszkaniowa, nie zarządca, bo zarządca nie jest tym zainteresowany proszę Pana, żeby mieć dodatkową pracę, bo dla niego wydzierżawienie dla Państwa terenu, terenu, który ze wszystkimi podatkami rocznie metr kwadratowy kosztuje 50 groszy, proszę Państwa to nie są pieniądze duże i proszę nie mówić, że starszej osoby nie będzie stać 50 groszy na wszystkie wspólnoty, jeżeli Państwo przymierzają cały teren i 50 groszy ze wszystkimi podatkami, to jest dzierżawa roczna, nie miesięczna, to proszę nie mówić, że te osoby nie stać. Stać wszystkie, będzie chciał mieć porządek na swoim wnętrzu podwórzowym. Jeżeli Państwo, jako jedna ze wspólnot mieszkaniowych, którą Pan reprezentuje, czyli Piwna 58 podpiszecie, że chcecie wydzierżawić teren, to my będziemy występować do pozostałych też wspólnot z zapytaniem, czy one będą chciały, bo może się okazać, że tylko Państwa wspólnota wydzierżawi wszystko, ale wtenczas będzie wielki płacz, bo każdy później pyta, dlaczego my mamy, ale ci nie mają. Jeżeli my pytamy, to przepraszam, no Państwo możecie później, czasami taka jest sytuacja proszę Państwa, i potem wszyscy raptem wydzierżawiają. Mamy wydzierżawionych podwórek w granicach pięciuset na terenie miasta Gdańska praktycznie. Proszę nie mówić, że to jest niespotykana rzecz, ale tak mi się wydaje, że do tego my

dochodzimy, bo to jest spokojne i później Państwo macie prawo tym podwórkiem zarządzać w pełni.

***Pan Marian Kramer, Gdański Zarząd Nieruchomości Komunalnych***

Około miesiąca temu zrobiliśmy spotkanie organizacyjne na temat dzierżawy podwórka na ul. Św. Ducha, tam, gdzie Rada Osiedla miała swoją siedzibę. Też około 20 budynków, w tym spółdzielnie mieszkaniowe. Ogłoszenie o tym zebraniu rozwiesiliśmy na każdej klatce schodowej, roznosiliśmy do domów, zarządom wystaliśmy. Na to spotkanie przyszło 6 osób, w tym 4 od nas. Dwie osoby ze wspólnot mieszkaniowych, czyli dwóch właścicieli lokali, żaden zarządca.

***Pan Waldemar Ślęfarski, mieszkaniec***

W takim razie wynika z tego, że to wszystko jest winą mieszkańców. To, co Państwo widzieliście na zdjęciach, to jest wina mieszkańców, ponieważ są nieporadni, ponieważ są za mało obywatelscy, i ponieważ nie są w stanie wziąć w kilkaset osób przestrzeni pięćdziesiąt metrów kwadratowych w swoje ręce. Skoro faktycznie mamy do czynienia z taką inercją, jeżeli chodzi o działanie obywateli, może Państw, jako władze miasta, co Państwo proponujecie w tym układzie? Jak zagospodarować te wnętrza podwórzowe?

***Pani Ewa Sienkiewicz, Dyrektor ds. Technicznych Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych***

Proszę Pana. My nie będziemy zagospodarowywali...

***Pan Waldemar Ślęfarski, mieszkaniec***

Państwo się odcinacie.

***Pani Ewa Sienkiewicz, Dyrektor ds. Technicznych Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych***

To znaczy, mogę powiedzieć, jako Gdański Zarząd Nieruchomości Komunalnych. My wewnątrz podwórzowych na tym etapie nie będziemy zagospodarowywali. Jest tendencja i wola Pana Prezydenta Adamowicza, który stwierdził jedno. My pomożemy w zagospodarowaniu wewnątrz podwórzowych w momencie, kiedy wspólnoty wezmą na siebie później obowiązek jakby utrzymania, ale to wspólnoty mieszkaniowe muszą jak gdyby wyrazić wstępnie akces.

***Pan Waldemar Ślęfarski, mieszkaniec***

Ale te stopy butelek, toreb plastikowych i hektolitry moczu, które tam się w te podwórka wylewają, to jest też sprawa mieszkańców?

***Pani Ewa Sienkiewicz, Dyrektor ds. Technicznych Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych***

Nie proszę Pana, to jest sprawa służb porządkowych, które winny egzekwować utrzymanie jakby w należytym, nie tyle, jak mówię służb sprzątających, tylko służb, które winny egzekwować porządek w ten sposób, nie dopuszczać do picia alkoholu i tych różnych rzeczy, które mają miejsce.

***Pan Robert Domaszewicz, Straż Miejska, dzielnicowy***

Ustawa „alkoholowa” mówi jasno, że nie można spożywać alkoholu na ulicach, parkach, no i skwerach, jakichś placach. Teraz, nawet jak mieliśmy uchwałę, gdzie właśnie radni zdecydowali, że nie można spożywać alkoholu w ciągach pieszych,



na podwórkach ogólnodostępnych, w bramach ogólnodostępnych, 5 kwietnia 2013 roku zostały wykreślone właśnie te punkty. Tak, że powiem tak. My mamy w tej chwili ręce związane, bo ja podchodząc mogę zwrócić uwagę, że nie wolno spożywać alkoholu w podwórku, ale tylko zwrócić uwagę, a powiedzmy ktoś będzie czytany, podejdzie do mnie i powie, a teraz pan mnie przeprosi, bo ja mogę spożywać alkohol. Tak, że to jest jedno.

Drugie, co chciałem powiedzieć, właśnie z kierownikiem GZNK współpracujemy praktycznie codziennie, zgłaszamy podwórka, które są zanieczyszczone, m.in. właśnie to, które często jest zanieczyszczone. W miarę możliwości tyle, ile ludzi mają to sprzątają. Nie odbywa się to na jednym podwórku, bo tych podwórek jest naprawdę dużo. Można sobie nawet teraz przeliczyć, bo nie mówmy, że 70 podwórek uda mi się skontrolować w ciągu dnia, ale to nie jestem tylko ja, ale są też inni dzielnicowi, którzy właśnie pojawiają się w Biurach Obsługi Mieszkańców i kontaktują się właśnie z pracownikami tam zgłaszając o zanieczyszczonych podwórkach.

Dalsza część, którą chciałem powiedzieć. Pan mówił o znakach drogowych, zakaz ruchu, można tylko w godzinach 9-10, a poza tymi godzinami samochody wjeżdżały. Powiem tak. Decyzją Sądu, to był wyrok Sadu możemy tylko reagować, jeżeli jest kierowca przy pojeździe i porusza się tym pojazdem. Jeżeli on zostawi ten samochód, samochód nie jest w ruchu, tak, że mamy związane ręce, niestety nic nie zrobimy. I to wszystko, chyba, że jeszcze ktoś ma jakieś pytania.

***Radny Kazimierz Koralewski, członek Komisji***

Czy właściciele podwórka, czy dzierżawcy mają prawo wezwać służby, bo to jest zakłócenie miru domowego? Kto może przebywać na podwórku? Mieszkańcy rozumiem, a jak ktoś przychodzi na imprezę, to pytanie, czy służby mogą ich usunąć na życzenie właściciela. Pytanie, kto byłby tym reprezentantem właściciela?

***Pani Ewa Sienkiewicz, Dyrektor ds. Technicznych Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych***

Panie radny. Jeżeli podwórko byłoby wydzierżawione, to każdy zarząd, każda wspólnota mieszkaniowa, która wydzierżawiła, to podwórko jest jakby właścicielem i ona ma tytuł prawny do tego terenu i na wniosek takiej wspólnoty mieszkaniowej, na której się odbywa delikatnie mówiąc picie pod chmurką, to jest wniosek właściciela o usunięcie osoby niepożądanego z jego jakby terenu, do którego on ma tytuł prawny.

***Przewodniczący Dariusz Słodkowski***

Tylko słowem, bo ten temat będziemy musieli przenieść na wyższy szczebel dyskusji w związku z pojawianiem się tutaj coraz nowych, ciekawszych wątków.

Natomiast mi się przypomina, taki sprzed lat taki kazuś a pro po tego, co Pan mówi, to się nazywało Wzgórze Przemysła w Poznaniu, i tam członkowie grupy alternatywnej, Naszość tworzyli taki happening, w którym śpiewali gdyby dzisiaj żył Wieniawa w szyję by na wzgórzu dawał, Książę Przemysł, gdyby żył też by dziś na wzgórzu pił. Krzysztof Konieczka został skazany na 3 miesiące przez Poznańską Policję, został przyłapano przez Poznańską Policję na picio wina własnej roboty w miejscu spotkań. Sprawa trafiła do Sądu Rejonowego. Pierwsza rozprawa odbyła się pod koniec stycznia. Konieczka nie przyznaje się do wina. Członkowie Naszości

uważają, że na Wzgórzu Przemysła alkohol można spożywać. W Ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi jest mowa o zakazie spożywania alkoholu w miejscach publicznych, takich jak parki, ulice i place. Ustawa nic nie mówi o zakazie spożywania alkoholu na Wzgórzu. Tłumaczy Piotr Lisiewicz.

To jest ta sama zabawa, która tutaj jakby się dzisiaj odbywa. Natomiast Sąd uznał Konieczkę winnym złamaniu Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i skazał go na 200 złotych grzywny oraz 130 złotych kosztów procesu sądowego. Zdaniem Sądu zapisy Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi są nadrzędne wobec innych aktów prawa m.in. uchwał rady miasta, podważył w ten sposób argument Naszości, że Wzgórze Przemysła jest zieleńcem, a nie placem, czy ulicą. Jednak za zieleńiec uznał to miejsce nie ustawa, a uchwała, czyli akt mniejszej wagi. Członkowie Naszości zapowiedzieli odwołanie się od wyroku do Sądu Okręgowego. Z tego, co śledziłem sprawę, bo ta grupa Naszość jest wesołą grupą happeningową, skończyło się to aresztem dla Pana Konieczki, bo Pan tej grzywny nie chciał zapłacić.

Ale wobec tego, to jest ta sama sytuacja, co ze znakiem B-1 osławionym, gdzie wszyscy prawnicy Straży Miejskiej przekonywali, że nie można go stosować, aż w końcu przyjechała Policja i zastosowała, a potem sobie radzicie z egzekwowaniem tego znaku na moście Zielonym. W związku z tym, że dzisiaj nie znajduję żadnej osi porozumienia w którymkolwiek z poruszonych tematów przeniesiemy ten poziom rozmowy wyżej. Poprosimy Prezydenta Lisickiego, żeby o pewnych argumentach porozmawiać i przy okazji poproszę także Komendanta Straży Miejskiej, żeby o także takim wesołym interpretowaniu Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi porozmawiać. Przypomniało mi się, bo wczoraj na tym spotkaniu w sprawie bunkra był poruszany temat tego, że grupa 20 osób weszła na garaże, zaczęła oczywiście śpiewać i pili alkohol. To w tym rozumieniu Straży Miejskiej Ustawa o wychowaniu w trzeźwości, ona też nie zakazuje picia alkoholu na garażu.

W związku z tym, że dalsza rozmowa MW tym punkcie jest zupełnie bezproduktywna i szkoda naszego czasu, przesuniemy tą rozmowę na kolejne spotkanie, dzieląc ją na wątki problemowe, które dzisiaj zostały poruszone. Państwu dziękuję za obecność i przedstawienie swoich argumentów. Niemniej nie jestem szczególnie zadowolony z przebiegu tej rozmowy, a także braku wniosków z niej płynących.

Przejdźmy do punktu 4 tj. Organizacja ruchu w konsekwencji zamknięcia fragmentu ul. Piwnej - bezpieczeństwo i komfort mieszkańców przy ul. Koziej.

## **Punkt - 4**

**Organizacja ruchu w konsekwencji zamknięcia fragmentu ul. Piwnej - bezpieczeństwo i komfort mieszkańców przy ul. Koziej.**

*Przedstawia przedstawiciel: Zarządu Dróg i Zieleni*

***Przewodniczący Dariusz Słodkowski***

Sprawa została omówiona przez mieszkańca. Panie kierowniku, proszę o zabranie głosu.

**Pan Krzysztof Wawrzonek, Kierownik Działu Inżynierii Ruchu w ZDiZ**

Jeżeli już przechodzimy do organizacji ruchu, to może pierwsza rzecz, taka na wstępie, która też jest może odpowiedzią na część przynajmniej tutaj propozycji, które Pan złożył. Muszę Państwu, Państwu radnym przypomnieć, że czeka nas, no myślę, że prawdziwa rewolucja, jeśli chodzi o zasady dostępności do Głównego Miasta. Jest przygotowywana, w zasadzie na ostatniej prostej zmiany, polegające na tym, że strefa ograniczonego ruchu w postaci Głównego Miasta stanie się autentycznie strefą ograniczonego ruchu. Tu się z Panem absolutnie zgadzam, że w tej chwili na Główne Miasto może wjechać każdy, byle miał te 14, czy 15 złotych za dniowy abonament, po prostu może wjeżdżać. Wstępnie od października, może to się troszeczkę przesunąć planowane są zmiany, których głównym założeniem jest to, że zostaną określone grupy uprzywilejowanych użytkowników ruchu, które będą miały prawo do wykupu wjazdówki na Główne Miasto. Są to przede wszystkim mieszkańcy, właściciele budynków. Nie są to na przykład pracownicy i takie ograniczenie dostępności będzie obowiązywać, tutaj żebym nie spalił, albo od 9, albo od 10 do 17, albo do 18. Bardzo przepraszam, ale nie pamiętam szczegółowo, ale w każdym razie w tych godzinach, nazwijmy pracy będzie ograniczony dostęp na Główne Miasto. Tylko właśnie dla tych grup dedykowanych. Tak, więc zaopatrzenie nie będzie oczywiście tego typu grupą i będzie mogło wjeżdżać tylko w określonych godzinach porannych, lub nocnych po tej godzinie 18, więc może ten punkt czwarty z Pana propozycji będzie zrealizowany.

Jeżeli chodzi o przywrócenie ruchu jednokierunkowego. Nie wiem, czy Pan kojarzy, że w początkowym okresie zmian przez około tydzień był ruch jednokierunkowy na ul. Koziej. I tu muszę powiedzieć, że mieliśmy dużo telefonów oczekujących przywrócenia ruchu dwukierunkowego tak, jak było w poprzednich latach. Także pamiętam osobiście telefon mieszkańca, nie wiem, czy z Piwnej, czy z Koziej, który wyjeżdża z podwórka jednego z tych dwóch wjazdów. I on argumentował, że do ul. Św. Ducha ma od tego wjazdu około 20 metrów, żeby jechać zgodnie z przepisami, to on musi dojechać do ul. Piwnej, Chlebnickiej, Grząskiej i wyjeżdżać. Czyli on robi kółko, no tak się ueziera 800 metrów, może nawet kilometr, więc myślę, że tym kierunkiem, którym powinniśmy iść, jeżeli chodzi o ulicę Kozią, to jest utrzymanie ruchu dwukierunkowego i zgadzam się z Panem, montażem słupków na chodnikach, dlatego, żeby uniemożliwić fizycznie praktyki, które się tam odbywają. I tu myślę, że postulat Pana radnego zakupu 300 słupków na Główne Miasto świetnie się wpisuje w to zadanie, bo obawiam się, że sami mieszkańcy, którzy mówią dzisiaj tak, że źle się tam dzieje, nagle zorientują się, no dobra, tylko, dlaczego my musimy też robić takie kółka? To jest taka moja propozycja.

Jeżeli chodzi o przywrócenie ruchu na ulicy Kołodziejkiej i Piwnej, no boję się, że w ten sposób, to my totalnie spalimy temat ciągów pieszych na tych ulicach. Sam Pan przyzna, że ulica Piwna w tej chwili, w zasadzie od Zbrojowni do ul. Koziej naprawdę świetnie się sprawdza, jako deptak. To się przyjęło, to zostało jakby zaakceptowane przez turystów, przez pieszych. Boję się, że dojdziemy właśnie do takiej sytuacji, że ktoś zostawi samochód, okaże się, że tam jest C16, ciąg pieszy, zakaz ruchu, ten samochód tam będzie stał, jechał, nie jechał. Do tego jeszcze mówimy o fizycznym ogrodzeniu, więc zostanie, nie wyjedzie. I boję się, że to po prostu nie wypali.

### ***Przewodniczący Dariusz Słodkowski***

Po to zrobiliśmy w tym roku Kołodziejską, Tkacką. Spróbowaliśmy z Garbary, nie zrealizowaliśmy tego, to znaczy, żeby one weszły, jako stałe deptaki jak Tkacka i jak Długa i Długi Targ, Mariacka, ewentualnie na Mariackiej z tymi przecinalniami, one nie miały być, one miały stałą formę przybrać deptaku łącznie z ewentualnym przedłużeniem deptaka Piwnej aż do Chlebnickiej, poszerzenia tej strefy. W moim odczuciu podstawowym problemem tego obszaru jest po prostu tysiące samochodów, które tam próbują wjechać. To znaczy, tak, jak Pan kierownik mówi, ta próba ograniczenia, zobaczymy jak to wyjdzie też w praktyce, różnie z tym bywało, do tej pory to jest jedno lekarstwo, ale tam. Po pierwsze wjeżdżają tysiące pojazdów, bo to jest ruch jak, bardzo duży, już nie chcę porównywać konkretnie. A po drugie. No jakieś odrealnienie tych dostawców, że oni tym wielkim, no szkoda, że sześćoosiowym tirem nie próbują tam wjechać. To znaczy, pojazdy, wielkość tych pojazdów, to nie są volkswagen partner, który przywiezie w lodówce coś, tylko tam próbują wjechać tirem, jak Rossman przywozi chemię, no gigantycznym, to w ogóle jakby nie przymierzając środków do miejsca.

### ***Pan Krzysztof Wawrzonek, Kierownik Działu Inżynierii Ruchu w ZDiZ***

Powiem tak. Gdybyśmy utrzymali ruch dwukierunkowy na ul. Koziej, przy czym fizycznie uniemożliwiając ruch w dwu kierunkach, czyli ustawiając te słupki, to większość z tych kierowców, nie tylko tych, ale jeszcze w większym stopniu kierowców będzie wyjeżdżało ulicą Kleszą. Z ulicą Kleszą mamy w tej chwili trochę obaw, bo tam z jednej strony to jest przecinanie ulicy Mariackiej, ale z drugiej strony są te nieszczęsne wykopy.

### ***Przewodniczący Dariusz Słodkowski***

Z Kleszą jest jeszcze inny problem, i to jest problem tego potrącenia, które mieliśmy w tym roku, tego, że tam ludzie, ludzie, konkretnie taksówkarz w tym roku jechał jak zupełny kosmita, to znaczy...

### ***Pan Krzysztof Wawrzonek, Kierownik Działu Inżynierii Ruchu w ZDiZ***

To też nie tak do końca tak, że to troszkę ubrano tego taksówkarza w buty, nie do końca takie, które sobie uszył. On jechał zupełnie rozsądnie, po prostu to dziecko się nagle wyrwało i znalazło się pod tym samochodem.

### ***Przewodniczący Dariusz Słodkowski***

Wiele legend jest na ten temat.

### ***Pan Krzysztof Wawrzonek, Kierownik Działu Inżynierii Ruchu w ZDiZ***

Ale o tym pamiętamy. Z ulicą Mariacką, jeśli chodzi o kwestie bezpieczeństwa, to w zasadzie tam wypadki się nie zdarzają, to była incydentalna sytuacja, mam nadzieję. Natomiast problemem jest, jak również egzekucja, no, bo formalnie, jeżeli się zastanowimy, to wszystkie te samochody, które Pan pokazywał łamią przepisy, jeżdżą po chodniku. Już nie mówię o tych ciężkich, bo tam jest ewidentnie zakaz wjazdu samochodów powyżej 3, 5 tony. Możemy się zastanowić tutaj nad jakimiś działaniami, które to ograniczą, na przykład ustawieniem kamery. Nie mówię, że to będzie 360 dni w roku, ale nawet, jeżeli by poszła fama, że w ciągu miesiąca zostało złapanych tam trzydzieści samochodów, to zaraz idzie fama, że coś tam wymyślili i gonią.

**Przewodniczący Dariusz Słodkowski**

Nie macie kamery, więc możecie karton ustawić tam.

**Pan Krzysztof Wawrzonek, Kierownik Działu Inżynierii Ruchu w ZDiZ**

Mamy.

**Przewodniczący Dariusz Słodkowski**

Jest w Bramie Nizinnej.

**Pan Krzysztof Wawrzonek, Kierownik Działu Inżynierii Ruchu w ZDiZ**

No to weźmiemy z Bramy Nizinnej.

**Przewodniczący Dariusz Słodkowski**

Nie. Ona ma tam właśnie zostać, bo tam Dyrektor Koperkiewicz, najpierw płakał, teraz całuje po rękach, że ona jest.

**Pan Krzysztof Wawrzonek, Kierownik Działu Inżynierii Ruchu w ZDiZ**

Bo jest jeszcze jedna fama, Panowie robicie zdjęcia, tak? Rozumiem, że to nawet z waszego punktu widzenia to jest nie za bardzo zgłaszać to do policji, bo formalnie taki donos obywatelski jest możliwy.

**Pan Waldemar Ślefarski, mieszkaniec**

Nie nazywajmy tego donosem. W Skandynawii jest to normalne

**Przewodniczący Dariusz Słodkowski**

Zgłoszenie wykroczenia.

**Pan Krzysztof Wawrzonek, Kierownik Działu Inżynierii Ruchu w ZDiZ**

Ale właśnie myślę, że słowo donos jest jak najbardziej normalne, natomiast u nas jest historycznie umocowane nie za bardzo.

**Pan Waldemar Ślefarski, mieszkaniec**

Nie chcę być uznawany za donosiciela, ale za człowieka, który chce przestrzegać prawa.

**Pan Krzysztof Wawrzonek, Kierownik Działu Inżynierii Ruchu w ZDiZ**

Ale myślę, że gdyby takie zdjęcia trafiły do nas. My jesteśmy w stanie je przekazać do Policji.

**Pan Waldemar Ślefarski, mieszkaniec**

Ale sądzę, że mieszkaniec nie jest tu instancją do tego, żeby kontrolować ruch. To jest pierwsza rzecz.

**Pan Krzysztof Wawrzonek, Kierownik Działu Inżynierii Ruchu w ZDiZ**

Oczywiście, dlatego...

**Pan Waldemar Ślefarski, mieszkaniec**

Oczywiście, dlatego Zarząd Dróg i Zieleni powinien zaproponować jakieś rozwiązania. Tutaj Pan mówi o kamerze. To jest inny temat, który można by było też poruszyć przy okazji mówienia o problemach podwórek. To jest monitoring na terenie Głównego Miasta. Ulica Piwna nie jest objęta monitoringiem. Są kamery,

które są od Długiego Targu, więc sądzę, że to też można by było zgłosić. Ale to jest inna rzecz, kwestia monitoringu, to jest na inne spotkanie, ale również uważam poważny temat.

Chciałem jeszcze powrócić do tematu słupkowania. Byłem świadkiem kilkakrotnie takiej sytuacji, że te samochody próbowały się przepuszczać i tak, jak mówiłem momentalnie tworzył się korek, albo w ulicy Chlebnickiej, albo w ulicy Św. Ducha, albo się w ogóle zatykało, bo ktoś kogoś przepuścił i był w ruchu, to musiał się wycofywać do tej mijanki, z kolei tam już było zablokowane miejsce. W przypadku słupków, kiedy już fizycznie uniemożliwimy mijania się chodnikiem, okaże się, że ta ulica jest niedrożna.

### ***Przewodniczący Dariusz Słodkowski***

Myślę, że mniej osób przemieści się przed pana oknami. Ten ruch, który się tam odbywa nie jest ruchem mieszkańców, dlatego, że jest tam ileś tych mieszkań, jest ileś mieszkańców, i to jest skala kilkuset pojazdów w ciągu doby. Natomiast dzisiejszy transport, który się tam odbywa, mam zbyt duże porównanie chociażby z dostawami, które się odbywają. W innych miastach o znacznie większym zaangażowaniu turystycznym taki liberalizm gdański w przypadku o tym właściwie, no nawet, że są zakazy parkowania, że wóz dostawczy pozostaje, bo są dwa dowozy realizowane i jeszcze to występuje od frontu, a nie od podwojek, bo to też jest specyfika restauracji na Piwnej, że dostawy się nie odbywają od podwojek, tylko bardzo często od wejścia do lokalu i ten towar jest wyładowywany tak na oczach klientów, ja bym się w ogóle wstydził, ale to już jest kwestia tej polityki restauratorów. Dowóz swobodnie może być realizowany z ul. Św. Ducha i wyładowaniem, przywiezieniem tych kilkudziesięciu metrów wokół. Tak się dzieje w mieście Krakowie. Po pierwsze. Tam jest bardzo ograniczony czas do wyładowań, po drugie nie ma możliwości wjazdu dużym wozem dostawczym na obszar rynku krakowskiego. To wymaga zmiany przyzwyczajień, nas, jako mieszkańców, Pan, jako mieszkańca, jeśli chodzi o pozostawianie samochodów, myślę, że to Pan ma w sezonie turystycznym głębokie doświadczenia, że zaparkowanie przy własnej nieruchomości jest zupełnie niemożliwe, poza tym, że wyjeżdżanie kilkudziesięciu minut, lepiej go po prostu odstawić znacznie dalej, ale także tych takich użytkowników, nie mieszkańców tej przestrzeni. Dostawcy, już nie mówiąc o pracownikach ZUS, łamiących wszelkie zapisy prawa o ruchu drogowym, bo Pan wskazuje te zdjęcia. Widziałem cywilne pojazdy policjantów, którzy objeżdżali te słupki na ulicy Piwnej. Jak mają zaparkowane auta przy komisariacie, to jest zupełnie inna para kaloszy. To znaczy, tych wszystkich użytkowników tej przestrzeni musimy odzwyczaić, że jak ktoś przyjeżdża pod Kościół Mariacki, to parkuje na placu Zator Przytockiego, bo i takie sytuacje są, że im większy jest ruch turystyczny, tym ta kolumna parkująca przy Bazylice Mariackiej jest większa. To są ograniczenia, które muszą wyptywać dla wszystkich. One są dotkliwe także dla mieszkańców, ale to jest właściwie różnica, bo i tak Pan najczęściej nie ma gdzie zaparkować i tak, to jest kwestia tego, że będzie mniejszy komfort tam wjazdu w momencie, w którym Panu udaje się wjeżdżać.

Konkluzja. Zakup trzystu słupków, z tego 50 idzie na Kozią.

### ***Pan Krzysztof Wawrzonek, Kierownik Działu Inżynierii Ruchu w ZDiZ***

Tam one nie muszą być tak gęsto.

**Przewodniczący Dariusz Śłodkowski**

Czy tam remont chodników wchodzi w rachubę? Chodnik asfaltowy jest w ten sposób wygodny, że on jest wygodny dla wszystkich. On jest szkaradny, wiem, w jakim jest stanie, asfalt towarzyszy dziurom, albo dziury towarzyszą asfaltowi.

**Pan Waldemar Ślefarski, mieszkaniec**

To nie jest chodnik, nawet nie nazywajmy tego w ten sposób.

**Pan Krzysztof Wawrzonek, Kierownik Działu Inżynierii Ruchu w ZDiZ**

Panie radny. Jeżeli będą środki, to wszystko jest możliwe, ale, jeżeli będzie poziom tegoroczny, to nawet tak patrząc po liczbie wniosków, to żebyśmy zrobili połowę.

**Przewodniczący Dariusz Śłodkowski**

Zdaję sobie sprawę.

**Pan Waldemar Ślefarski, mieszkaniec**

Czy możemy się spodziewać jakichś deklaracji, teraz, tutaj na Komisji?

**Pan Krzysztof Wawrzonek, Kierownik Działu Inżynierii Ruchu w ZDiZ**

Jeśli chodzi o remont chodnika, to absolutnie nie jestem w stanie Panu takiej deklaracji złożyć, a jeśli chodzi o słupki, to w tym roku nie, a w przyszłym jest duża szansa.

**Pan Waldemar Ślefarski, mieszkaniec**

A przyszły rok, to znaczy, kiedy?

**Przewodniczący Dariusz Śłodkowski**

W roku 2014.

**Pan Waldemar Ślefarski, mieszkaniec**

Jaki miesiąc?

**Pan Jank Włodzimierz, Straż Miejska**

Jeżeli postawimy słupki na ul. Koziej z jednej i z drugiej strony, bo rozumiem, że te chodniki mają zostać dla pieszych. Czy w takim razie, w dalszym ciągu pozostanie ruch dwukierunkowy, bo ja sobie nie wyobrażam w tym momencie, żeby tam był ruch dwukierunkowy, zupełnie, będzie totalny paraliż na Starówce. Wiem jak to wygląda z doświadczenia wjeżdżając radiowozem. Jeżeli wjeżdżam od ulicy Pivnej i z drugiej strony wjeżdża cywilny policyjny wóz, my nie jesteśmy w stanie na takiej długiej odległości siebie w porę dostrzec, to nie ma innej możliwości przejechać nie wjeżdżając na chodnik, bo wtedy z tyłu mojego samochodu jest pięć innych i z tyłu drugiego samochodu tak samo. Totalny paraliż jest. Jeden wniosek jest taki. Ograniczyć ruch wzorem innych miast na Starówce do minimum. Niech wjeżdżają tylko mieszkańcy, służby, taksówkarze. To jest masa takich pojazdów, które muszą wjechać, a teraz...

**Pan Krzysztof Wawrzonek, Kierownik Działu Inżynierii Ruchu w ZDiZ**

Panowie, ale to my razem bierzemy udział w tych pracach na temat wprowadzenia tych zmian, że Strażą Miejską też. Myślę, że od 1 października nie da rady tego zrobić. Sądzę, że to zostanie przesunięte, albo na koniec października, albo

bardziej na początek przyszłego roku. Mają być naprawdę radykalnie zmiany, ograniczona dostępność do Głównego Miasta.

**Pan Jank Włodzimierz, Straż Miejska**

Tak, ale do tej pory to nie zostało powiedziane, może ustalmy, kiedy to ma być w takim razie?

**Pan Krzysztof Wawrzonek, Kierownik Działu Inżynierii Ruchu w ZDiZ**

Jeżeli chodzi o termin, to tak jak mówię. Wstępne założenia, tzn. były deklaracje takie, że będzie to 1 października, biorąc pod uwagę przygotowania nasze i wasze, bo to ma wyglądać tak, że wy, jako służba będziecie wydawać dalej identyfikatory i abonamenty, tylko na trochę innych zasadach. Zarówno grupom dedykowanym w oparciu o regulamin, który my przygotowujemy, jak również, jeżeli chodzi o to, kto ma dostawać i wy będziecie wydawać w imieniu zarządcy drogi.

**Przewodniczący Dariusz Śłodkowski**

Przepraszam. Panie kierowniku, to jakiś elementarz jest, tłumaczymy go sobie wzajemnie. Dołączymy ten punkt z racji tego, że zrezygnujemy dzisiaj z punktu 5. Bezpieczna droga do szkoły - podsumowanie działań, z racji tego, że nie ma quorum nawet, żeby o tym dyskutować. Natomiast widzę, że jest potrzeba koordynacji jakiś działań. Komisja przy okazji tego zaangażuje Pana kierownika na jeszcze jedno popołudnie, i w gronie Straży Miejskiej, i z racji tego, widzę, że te terminy są mocno zagrożone, a ten termin październikowy był jakoś tam przyobiecany, więc zapraszając też prezydenta Lisickiego na kolejne spotkanie, siądziemy sobie nad tematami Głównego i Starego Miasta, jego porządku lub nieporządku. Tematu egzekucji ustawy o wychowaniu w trzeźwości i w aktach normatywnych gminy, przyjmowanych przez radę miasta i w kwestii wprowadzenia ograniczenia tego ruchu, wynikającego z uchwały rady z marca, z lutego, na jakim jesteśmy etapie. Tak, że będą trzy tematy następnego posiedzenia Komisji. Rozumiem, że temat Koziej się jeszcze potoczy, bo jak rozumiem Pan będzie zapraszany na spotkania. Jeśli będzie wprowadzona nowa organizacja ruchu, no to Straż Miejska ....

**Pan Krzysztof Wawrzonek, Kierownik Działu Inżynierii Ruchu w ZDiZ**

Wiem, że rozmawiała koleżanka na temat uczestnictwa Pana w Komisji ds. Bezpieczeństwa.

**Pan Waldemar Ślefarski, mieszkaniec**

Tak, miałem z koleżanką być zaproszeni.

**Pan Krzysztof Wawrzonek, Kierownik Działu Inżynierii Ruchu w ZDiZ**

Jakieś terminy padły?

**Pan Waldemar Ślefarski, mieszkaniec**

Nie dostaliśmy żadnego zaproszenia.

**Przewodniczący Dariusz Śłodkowski**

Panie kierowniku. W takim razie na Pana barki zrzucam taką potrzebę poinformowania Pana Ślefarskiego, żeby w tym temacie Pana drugi raz nie musiał oglądać, z całą sympatią, ale, żeby ta sprawa została wyjaśniona w łonie Zarządu Dróg i Zieleni.



***Pan Waldemar Ślefarski, mieszkaniec***

Czy tutaj możemy określić jakiś plan? To znaczy, jeżeli będziemy mieli takie spotkanie, to na Komisji Bezpieczeństwa Ruchu, czy wnioski dotyczące takich a nie innych rozwiązań związanych z ruchem będą już podjęte na tej Komisji i przedstawione tutaj do Komisji Rewitalizacji i potem procedowane dalej w radzie miasta? Jak to wygląda?

***Przewodniczący Dariusz Śłodkowski***

Mam szczególnie zainteresowanie tym tematem i jesteśmy w stałym kontakcie z kierownikiem, więc kierownik nie omieszką mnie poinformować, jakie będą zmiany.

***Pan Krzysztof Wawrzonek, Kierownik Działu Inżynierii Ruchu w ZDiZ***

Oczywiście. Wszelkie decyzje zostaną przekazane i Panu Przewodniczącemu ...

***Przewodniczący Dariusz Śłodkowski***

Natomiast decyzję formalnie podejmie Zarząd Dróg i Zieleni, ale jakby właściwa dyskusja w szczegółach, odbywa się w Komisji ds. Bezpieczeństwa Ruchu, w gronie specjalistów z Zarządu Dróg i Zieleni, Policji, Straży Miejskiej, to jest grono osób w tematach bezpieczeństwa i samej inżynierii ruchu wytrawionych przez lata doświadczeń. Tak, że tam ta dyskusja się będzie odbywała i to jest właściwe miejsce do rozmowy na ten temat. To grono Komisji (Rewitalizacji) jest takim gronem interwencyjnym, podejmującym inicjatywę. Natomiast kwestie rozstrzygnięć jednak chciałbym, żeby zarówno jakby intencje ZDiZ zostały zrealizowane, jak i obawy wyrażone dzisiaj Straży Miejskiej, tak, żeby jednak wniosek był kompromisowy, ale także zgodnie z pewną sztuką projektowania i całego dorobku inżynierii ruchu.

Dziękuję za dzisiejsze posiedzenie i obiecuję ciąg dalszy naszej rozmowy.

## **Punkt - 5**

**Bezpieczna droga do szkoły - podsumowanie działań.**

*Przedstawia przedstawiciel: Zarządu Dróg i Zieleni*

Temat został przeniesiony na najbliższe posiedzenie Komisji.

## **Punkt - 6**

**Sprawy wniesione, wolne wnioski.**

***Przewodniczący Dariusz Śłodkowski***

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej spraw, zamykam posiedzenie. Posiedzenie zostało zakończone - godz. 19.00.

*Przewodniczący  
Komisji Rewitalizacji RMG*

*Dariusz Śłodkowski*

Protokół sporządziła

Elżbieta Wajs-Deyck  
Pracownik Biura Rady Miasta Gdańska  
**Wnioski podjęte na posiedzeniu Komisji:**

BRMG- KRW - X - 0012.12-5.2012.EWD. 236715

**Pan  
Paweł Adamowicz  
Prezydent Miasta Gdańska**

Wnioski nr 17-13/9/7/2013

***Komisji Rewitalizacji Rady Miasta Gdańska  
z dnia 09 września 2013 roku***

Na podstawie § 5 ust. 1 Uchwały Nr XLIX/1363/10 Rady Miasta Gdańska z dnia 27 maja 2010 roku w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej, ze zmianą, **Komisja Rewitalizacji Rady Miasta Gdańska ustala, co następuje:**

**Komisja wnioskuję o ujęcie w budżecie na rok 2014 następujących zadań:**

13. Budowa skrzyżowania ul. Podwałe Przedmiejskie z ul. Chmielną z sygnalizacją świetlną oraz naziemnymi przejściami dla pieszych z wykorzystaniem zabezpieczeń płynących z art. 16 Ustawy o drogach publicznych.  
*Głosowanie: 4 głosy za, 0 głosów przeciw, 2 głosy wstrzymujące się*
14. Przystosowanie przystanku tramwajowego "Uniwersytet" poprzez wymalowanie pasów przez ul. Wita Stwosza, obniżenie krawężników oraz ew. budową przejścia przez torowisko.  
*Głosowanie: 4 głosy za, 0 głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący się*
15. Przystosowanie przystanku tramwajowego "Brama Wyżynna" do potrzeb osób niepełnosprawnych poprzez budowę chodników od skrzyżowania Hucisko w stronę przystanku Brama Wyżynna.  
*Głosowanie: 6 głosów za - jednogłośnie*
16. Zakup słupków w ilości 300 sztuk wg wzoru uzgodnionego z Referatem Estetyzacji na potrzeby wygrodzenia ciągów pieszych, w których działania służb porządkowym są nieskuteczne.  
*Głosowanie: 6 głosów za - jednogłośnie*
17. Zakup parkomatów na potrzeby Strefy Płatnego Parkowania w okolicach Politechniki Gdańskiej.  
*Głosowanie: 4 głosy za, 0 głosów przeciw, 2 głosy wstrzymujące się*
18. Zerwanie asfaltu z bruku ul. Ogarnej na odcinku od ul. Garbary do ul. Pocztovej.  
*Głosowanie: 6 głosów za - jednogłośnie*
19. Zerwanie asfaltu z bruku ul. Kołodziejskiej na odcinku od ul. Piwnej do ul. Św. Ducha.  
*Głosowanie: 6 głosów za - jednogłośnie*
20. Remont chodnika ul. Pańskiej po stronie południowej od ul. Świętojańskiej do Hali Targowej.  
*Głosowanie: 6 głosów za - jednogłośnie*
21. Remont chodnika ul. Ogarnej na odcinku od ul. Garbary do ul. Pocztovej.  
*Głosowanie: 4 głosy za, 0 głosów przeciw, 2 głosy wstrzymujące się*

22. Remont chodnika ul. Szerokiej po stronie północnej od ul. Węglarskiej do ul. Grobli I.  
*Głosowanie: 5 głosów za, 0 głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący się*
23. Ustawienie tablicy pamiątkowej nieistniejącego cmentarza Św. Antoniego w Brzeźnie.  
*Głosowanie: 6 głosów za - jednogłośnie*
24. Zakup słupków blokujących ze sprężyną gazową na potrzeby deptaków w ul. Tkackiej, Kołodziejskiej, Piwnej oraz Garbary i Ogarnej.  
*Głosowanie: 6 głosów za - jednogłośnie*

# OGARNA 2.0

**projekt nadania dekoracji artystycznych wybranym elewacjom kamienic  
w rejonie ulicy Ogarnej w Gdańsku**

Gdańsk, 09.09.2013r.





## GŁÓWNE CELE

- **ożywienie** przestrzeni publicznej ulicy Ogarnej poprzez sztukę
- **indywidualizacja** bezstylowych elewacji budynków (tzw. wypełniaczy pierzei)
- **poprawa estetyki** kamienic i przestrzeni publicznej
- **kontynuacja** procesu przywracania Głównemu Miastu dawnego blasku oraz kultywowanie tradycji malarstwa ściennego okresu odbudowy





Restaurant zum Luftdichten  
lab. J. Dérra

Danzig  
Fundegasse nahe der Post







## DZIAŁANIA W RAMACH PROJEKTU

Realizacja projektu polegać będzie na nadaniu około 20 wybranym fasadom **dekoracji artystycznych** autorstwa najlepszych polskich artystów malarstwa ściennego i nie tylko.

Planuje się również realizację kilku **obiektów małej architektury** o charakterze artystycznym, a także realizację gry miejskiej celem **aktywizacji społecznej** w skali lokalnej.

## KONTEKST HISTORYCZNY

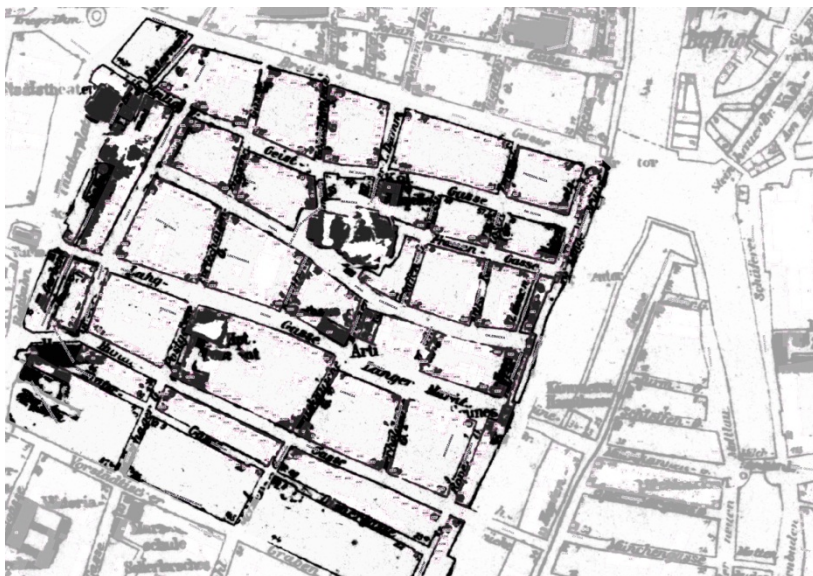


*„Zabytkowe śródmieście Gdańska zniszczone zostało w 90 procentach. Wśród olbrzymiego rumowiska z trudem dostrzegało się zarysy dawnych ulic. Główne Miasto – **jeden z najświetniejszych historycznych zespołów urbanistycznych** – przestało istnieć.”*

*„Wspomnienia z odbudowy Głównego Miasta”, Izabela Greczanik-Filipp*



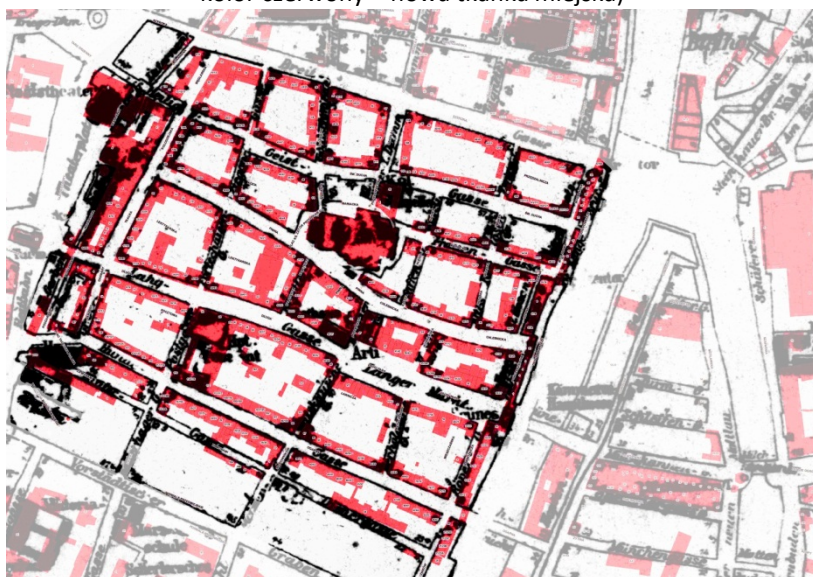
## Główne Miasto – 1940 r.



## zniszczenia wojenne (kolor czerwony – zniszczenie całkowite)



## odbudowa Głównego Miasta (na tle mapy z 1940r., kolor czerwony – nowa tkanka miejska)



## Główne Miasto – stan obecny



## WAŻNIEJSZE DATY:

- **1946** – wpisanie obszaru całego Głównego Miasta na listę zabytków na podstawie przedwojennej ustawy o ochronie dóbr kultury
  - **1947** – w Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego powstaje pierwszy plan odbudowy Gdańska
  - **1948** – powstaje koncepcja odbudowy Głównego Miasta jako osiedla robotniczego (Juliusz Goryński). Decyzja o odbudowie jako wartościowego historycznie i kulturowo układu urbanistycznego i architektonicznego
  - **1949** – przedłożenie gotowego planu wraz architekturą na posiedzeniu Prezydium Rządu (autorzy: Jan Borowski, Witold Doliński, Zbigniew Żuławski). Przystąpienie do realizacji pierwszego doświadczalnego bloku pomiędzy ul. Długą, Garbary, Ogarną i Pocztową
  - **1951** – znaczny procent domów przy Trakcie Królewskim jest gotowy w stanie surowym
  - **1952** – **Zarządzenie ministra budownictwa miast i osiedli w sprawie wykończeniowych robót budowlanych Drogi Królewskiej, decyzja o zapewnieniu wystroju elewacji na najwyższym poziomie artystycznym**
  - **1953** – przygotowanie dokumentacji ikonograficznej dla elewacji domów przy ul. Długiej i Długim Targu (Janusz Ciemnołoński, Jadwiga Habela, Ryszard Massalski, Jerzy Stankiewicz)
  - **1954** – Powstaje Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych, prace nad elewacjami Drogi Królewskiej.
- 22 lipca 1954r.** – **zakończenie wszystkich robót elewacyjnych na Trakcie Królewskim**







foto: Dariusz Przeszlowski

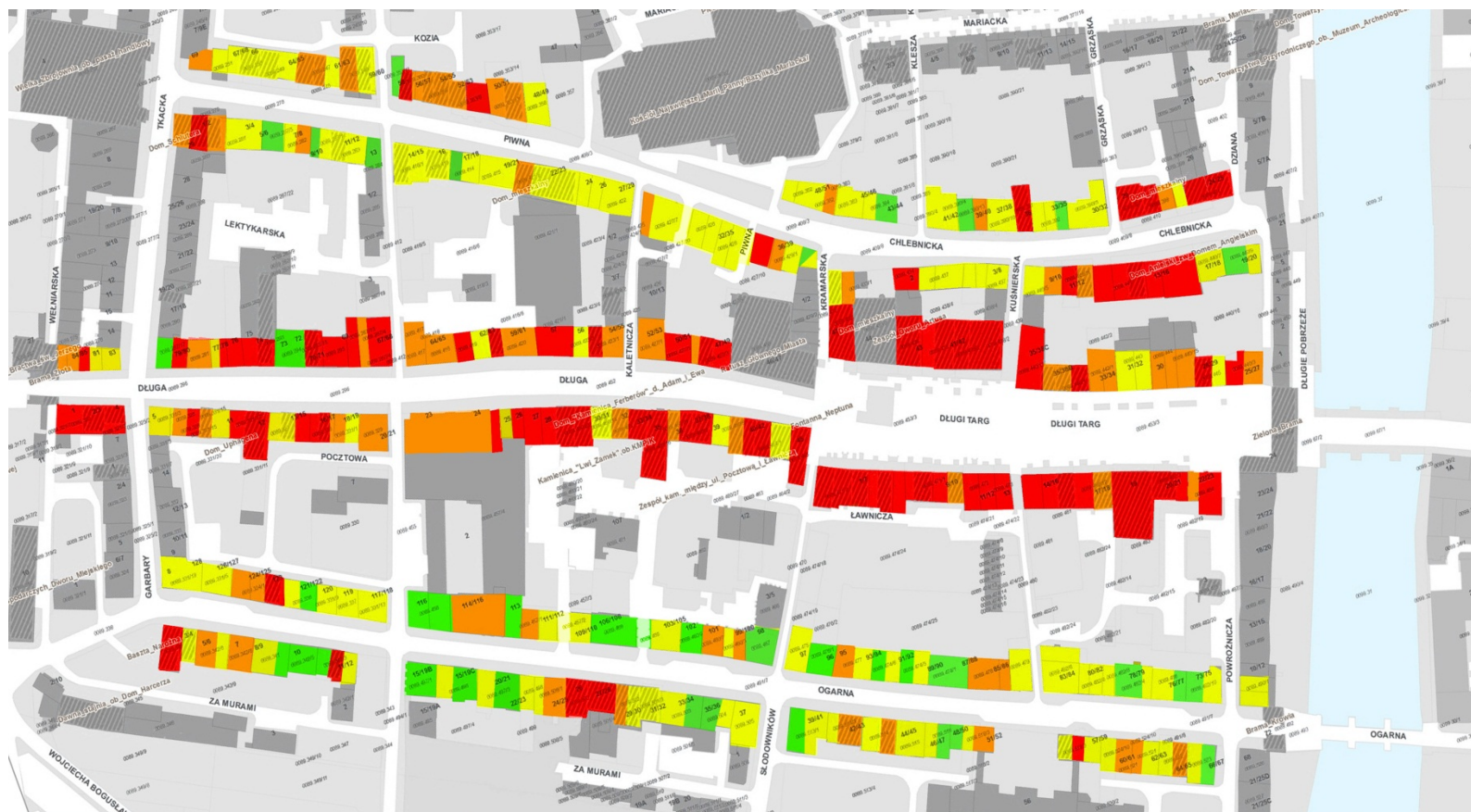






# Trakt Królewski z najbliższym otoczeniem – ul. Piwna/ul. Chlebnicka oraz ul. Ogarna

Analiza kompletności i złożoności elewacji kamienic pod kątem detalu architektonicznego i zdobień



elewacje kompletne, z bogatym detalem i zdobieniami

elewacje z rozbudowanym detalem, niezdobione

elewacje ze skromnym detalem architektonicznym

elewacje pozbawione detalu / niekompletne

# Trakt Królewski z najbliższym otoczeniem – ul. Piwna/ul. Chlebnicka oraz ul. Ogarna

## Analiza stanu technicznego elewacji



Na czerwono zaznaczono elewacje wymagające renowacji bądź odświeżenia



## FINANSOWANIE

- Przeprowadzenie projektu nadania dekoracji artystycznych fasadom wybranych kamienic w rejonie ulicy Ogarnej realizowane jest jako **projekt o charakterze kulturalnym**, realizowany przez **Fundację Urban Forms**, wyłonioną w konkursie dla organizacji pozarządowych na podstawie Programu współpracy Miasta Gdańska z organizacjami pozarządowymi na rok 2013r. Pozwoliło to Miastu wesprzeć poprawę estetyki obiektów nie wpisanych odrębnymi decyzjami do Wojewódzkiego Rejestru Zabytków. Dotacja wynosi **290 000 zł**
- **10 000 zł** zostało przeznaczone przez WUAiOZ na opracowanie wytycznych konserwatorskich do wykonania rewaloryzacji elewacji kamienic

- **wkład własny wspólnot mieszkaniowych** z funduszy remontowych - wspólnoty mieszkaniowe pokryją koszty przygotowawczych prac remontowych (mycie i konserwacja elewacji, uzupełnienie ubytków w tynkach, wymiana obróbek blacharskich). Łącznie koszt ten wyniesie **ok. 100-150 000 zł**
- **wkład własny Fundacji Urban Forms** w formie pracy własnej i środków pozyskanych od sponsorów to **35 000 zł**.
- Trwają prace nad pozyskaniem dodatkowych **sponsorów**.

## LOKALIZACJE

- Większość prac pojawi się na odcinku pomiędzy ul. Garbary i Pocztową, w obrębie tzw. **Kwartалу eksperymentalnego**, odbudowanego jako pierwszy po Drugiej Wojnie światowej
- Żadna z wybranych kamienic nie jest wpisana indywidualnie do rejestru zabytków
- Jednym z kryteriów wyboru elewacji był **własny wkład finansowy** wspólnot mieszkaniowych
- Trwają ostatnie rozmowy ze wspólnotami mieszkaniowymi dotyczące kilku lokalizacji











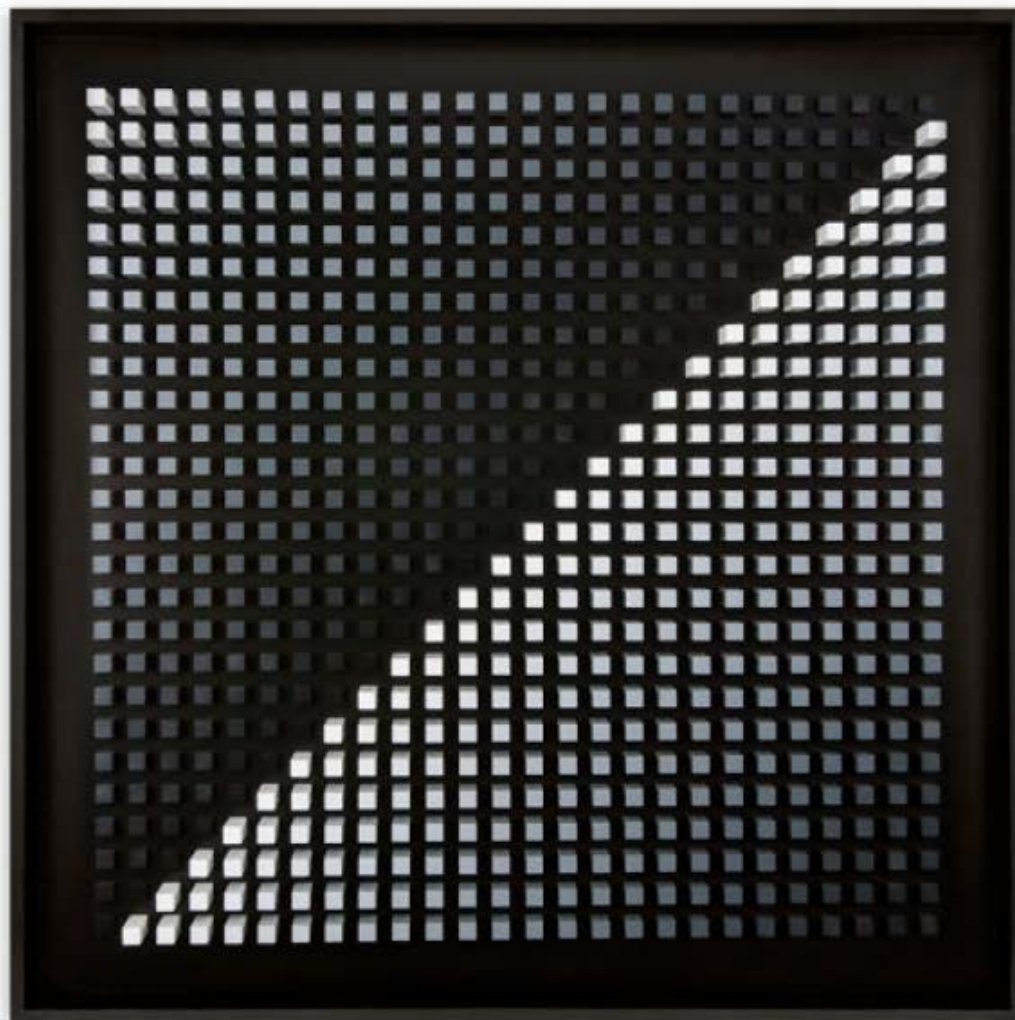




## TECHNIKI

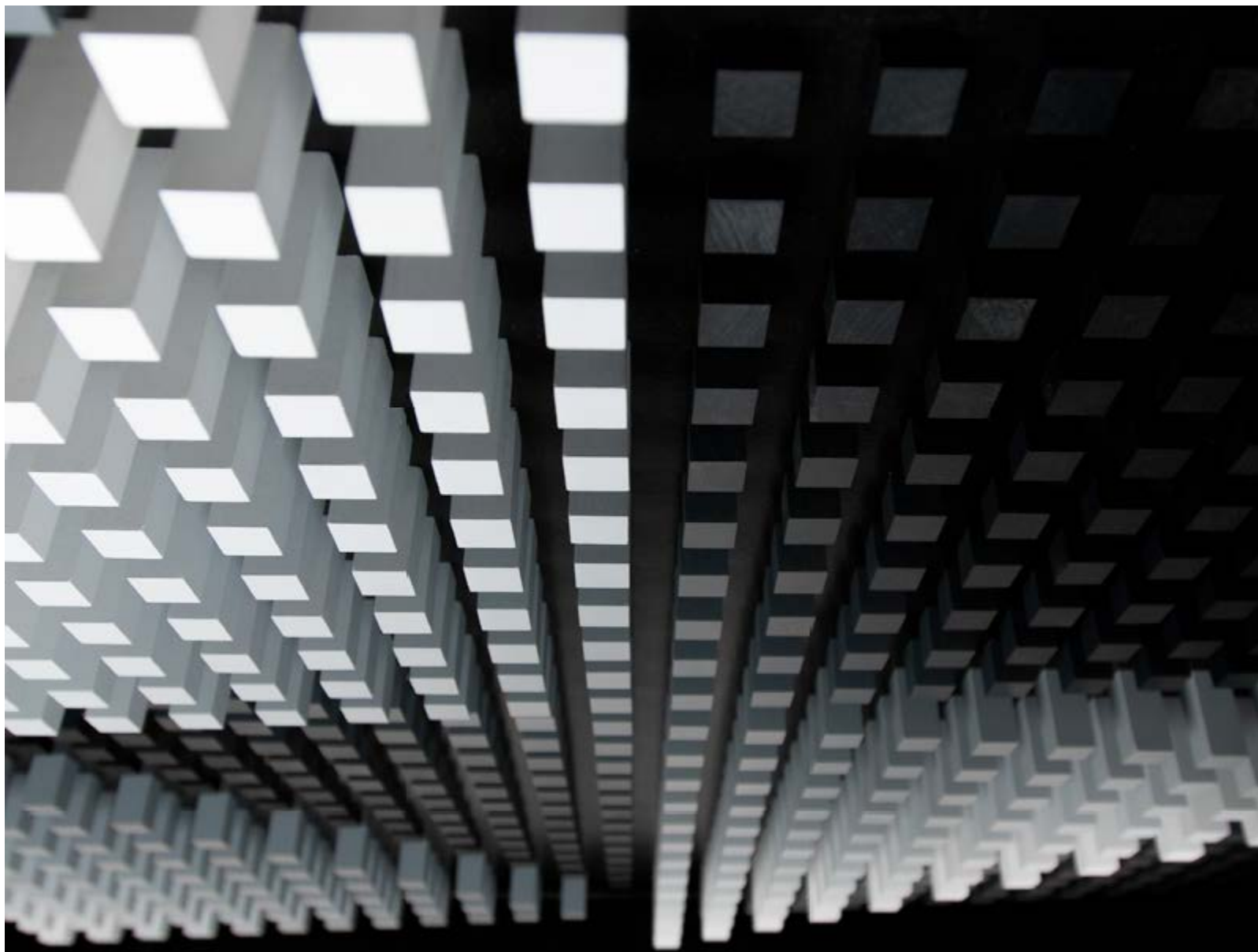
- zakłada się użycie najwyższej jakości materiałów i **szlachetnych** technik malarstwa ściennego dawnego i współczesnego a także takich jak sgraffito, polichromia, mozaika, relief itp.
- tynki, farby oraz ornamenty przestrzenne, płaskorzeźby, ceramika itp. będą spełniać wymogi konserwatorskie

relief  
drewno, akryl  
120 x 120 cm  
2012











## PROJEKTY

- Proponuje się realizację **współczesnych projektów** artystycznych wpisujących się w charakter kamienic, ulicy i Głównego Miasta, jednak **nie historyzujących**
- Każda lokalizacja posiada określone **wytyczne konserwatorskie**. Projekty będą musiały uzyskać **uzgodnienie Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i Referatu Estetyzacji Miasta**.
- Każda kamienica będzie **projektowana indywidualnie**, a poprzedzi to **koncepcja dla całej pierzei / w kontekście sąsiednich kamienic**

Zaangażowana realizacje dekoracji artystycznych na Trakcie Królewskim profesor Wnukowa twierdziła, że **pierwotny projekt był znacznie nowocześniejszy** niż ten zrealizowany. Projekt odrzucony został jako zbyt śmiały, ale jak pisała Wnukowa:

*"początek został zrobiony i pomatu zaczęto przyzwyczajać się do myśli, że przy pomocy współczesnych środków artystycznych można próbować stworzyć unikalny klimat dla ocalałych, niekiedy bardzo cennych obiektów zabytkowej architektury".*



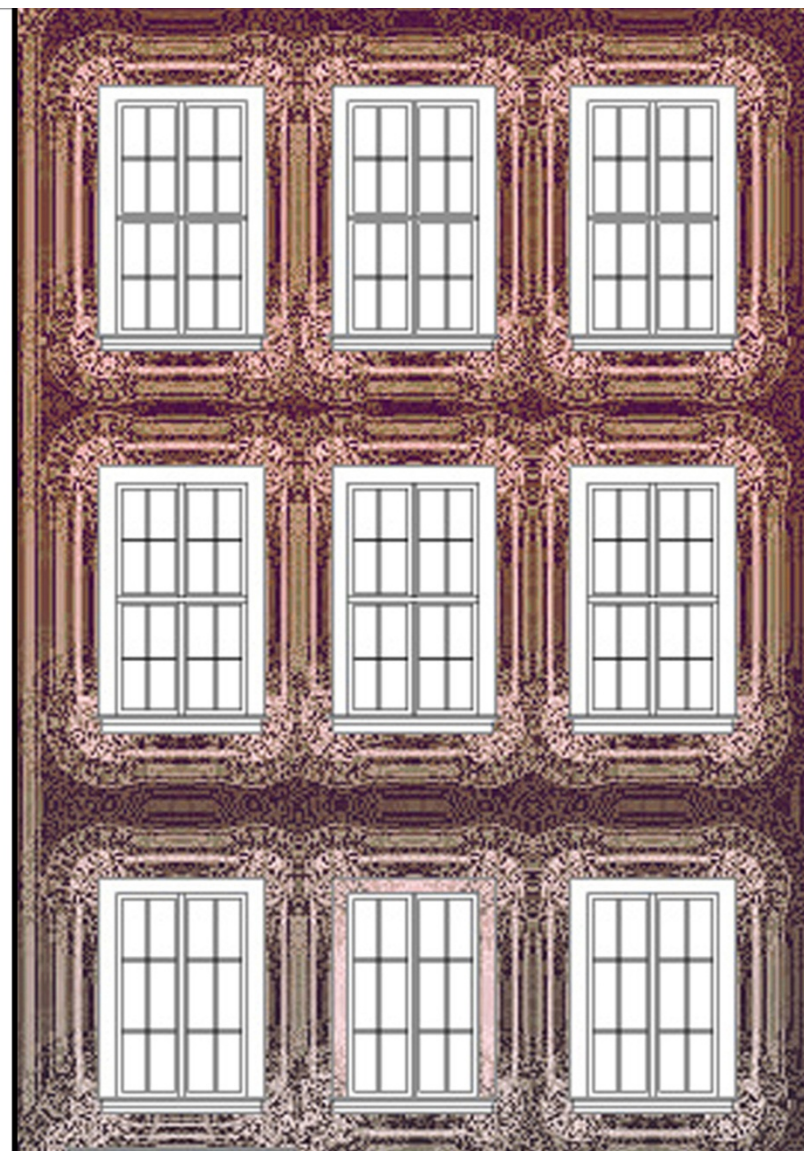
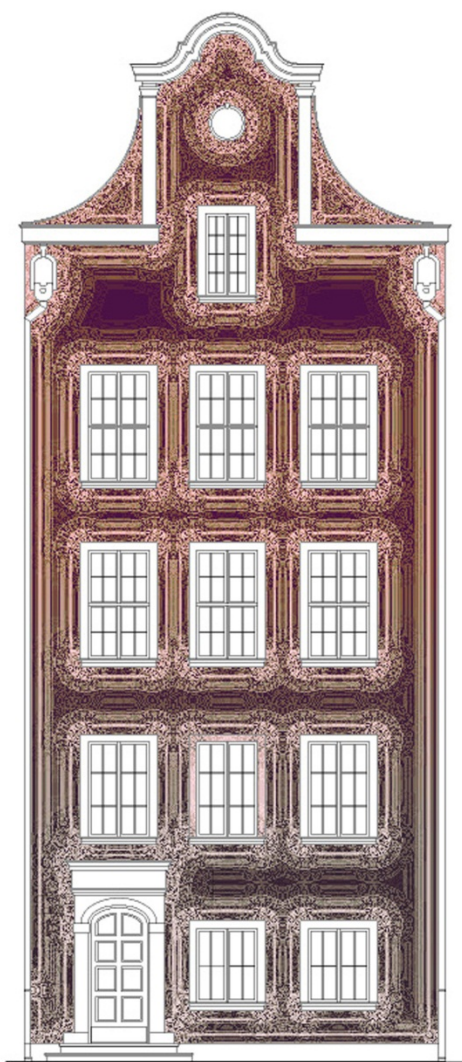
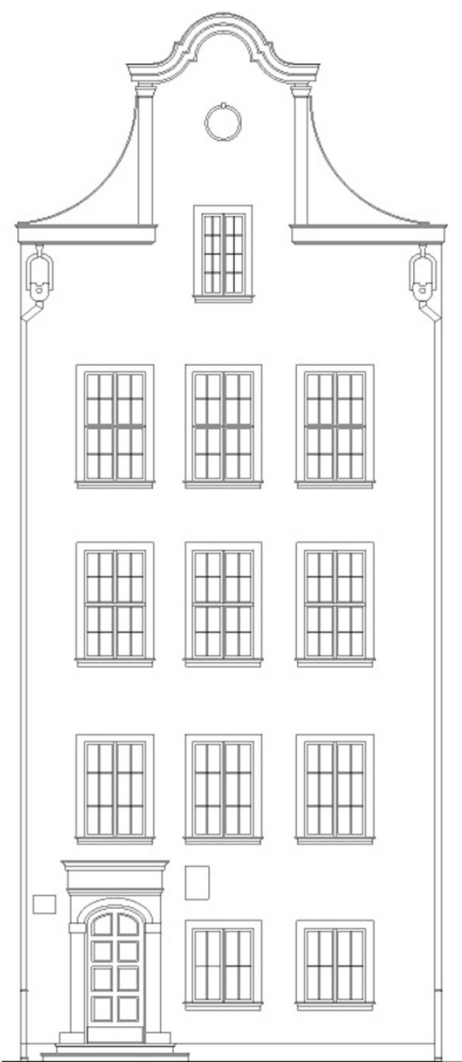
# SZKICE KONCEPCYJNE











## PROPONOWANI ARTYŚCI

- Fundacja Urban Forms w swojej ofercie zaproponowała zaangażowanie do projektu **artystów młodego pokolenia**, będących obecnie **jednymi z najlepszych współczesnych malarzy ściennych** w Polsce i cieszących się dużym uznaniem również zagranicą.
- W większości są to osoby wykształcone na takich kierunkach jak **architektura i urbanistyka, rzeźba, malarstwo, grafika, wzornictwo przemysłowe** czy nawet **renowacja zabytków architektury**, a jednocześnie realizujące od kilku do kilkunastu wielkoformatowych prac rocznie, regularnie biorą również udział w wystawach zbiorowych i indywidualnych a także aukcjach w najlepszych polskich domach aukcyjnych.

# PORTFOLIO ARTYSTÓW

części z zaproponowanych przez Fundację Urban Forms

# Grupa ATAK

## **Anna Taut** (ur. 1984, Warszawa)

Absolwentka wydziału malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku (dyplom u prof. Macieja Świeszewskiego, Andrzeja Dyakowskiego i Jacka Zdybla (aneks), 2009 r.) Oprócz malarstwa sztalugowego i murali, zajmuje się także pracą ze szkłem artystycznym i aktorstwem teatralnym.

### **Ważniejsze wystawy i realizacje (od 2008r. do 2011r.):**

**2011** Udział w festiwalu StrokeArtFair w Berlinie

Realizacja sgraffito, malarstwa ściennego i złoceń fasady Teatru Witkacego w Zakopanem

**II Nagroda** w konkursie "Materia medicinalis, materia artificialis,,

**Główna nagroda** w konkursie portalu AirbrushLab "Godzina wilka,,

Projekt i realizacja wspólnego muralu przy ul.Pilotów 10 w Gdańsku

Projekt i realizacja wraz z Adamem Kłodeckim muralu w Galerii Wrzeszcz w Gdańsku

Realizacja malarstwa ściennego w technice ChromaDepth 3D w kinie Extreme w Poznaniu

Udział w wystawie Triennale Malarstwa ANIMALIS w Miejskiej Galerii Sztuki w Chorzowie

**2010** Udział w zbiorowej wystawie 23 Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego w Szczecinie

**Nagroda** w konkursie Gdynia Design days 2010 "Poznaj dobry design,,

Realizacja wielkoformatowego malarstwa ściennego przy ul. Dywizjonu 303 i Pilotów w Gdańsku w ramach Gdańskiej Szkoły Muralu

Indywidualna wystawa malarstwa pt. "Dusza zobrazowana" w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie

**2009** Udział w aukcji malarstwa w Galerii Od Czasu Do Czasu w Gdyni

Udział w XIX Międzynarodowym Plenerze rzeźbiarsko-malarskim w Rodowie

Udział w wystawie zbiorowej na zamku w Kwidzynie

Wystawa rysunku w Teatrze Grom w Gdyni

**2008** sgraffito "Mapa Nieba Heweliusza" na elewacji kamienicy przy skwerze Heweliusza w Gdańsku - realizacja nagrodzona statuetką Gryfa Pomorskiego

## **Adam Romuald „Theosone” Kłodecki** (ur. 1984, Białystok)

Absolwent Liceum Plastycznego im. Artura Grottgera w Supraślu - **Techniki Graficzne**; Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, Wydział Wzornictwa - **Projektowanie Produktu i Komunikacja Wizualna** (dyplom u prof. Marka Adamczewskiego), Najlepszy Dyplom roku 2009 w plebiscycie kwartalnika 2+3D

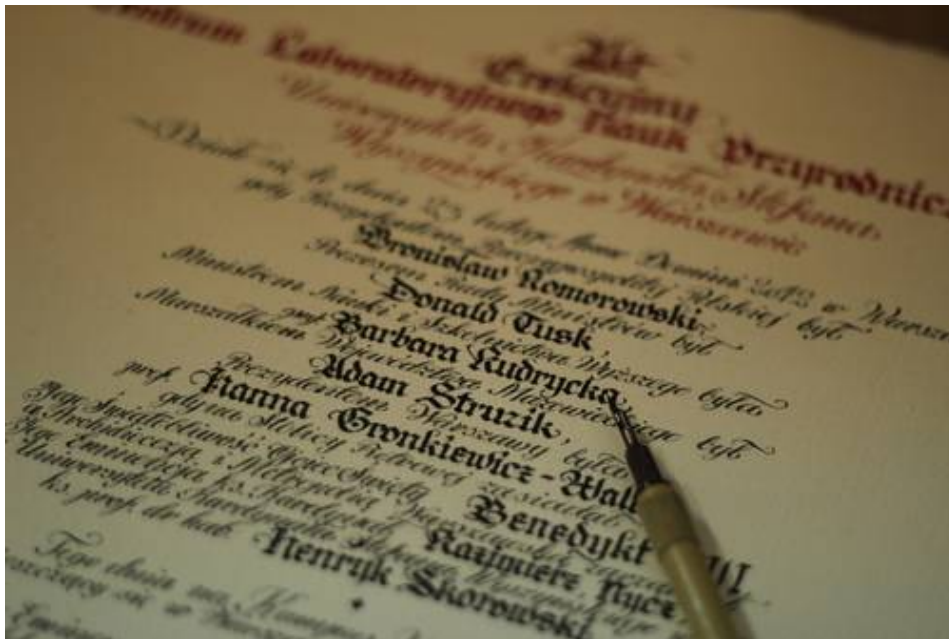
Pasjonat kaligrafii, grafiki 2 i 3D i ilustracji mieszający tradycję z nowoczesnością. Zdobywca wielu nagród w dziedzinie projektowania wzornictwa, plakatu i kaligrafii. Brał udział w wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych na całym świecie. Polski ambasador wypromowanego przez Nielsa SHOE Meulmana stylu calligrafitti. Prowadził warsztaty z kaligrafii m.in. na ASP w Gdańsku oraz w Berlinie w czasie STROKE Artfair.

Wykonywał zlecenia kaligraficzne m.in. dla Andrzeja Wajdy, Sir Eltona Johna, Petera Greenawaya, Tomasza Stańki, ASP w Gdańsku, Europejskiego Centrum Solidarności, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, a także dyplomy i certyfikaty podpisywane m.in. przez: Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, Prezesa Rady Ministrów RP Donalda Tuska oraz różnych ambasadorów.









# Łukasz „Cekas” Berger (ur.1984, Wrocław)

Absolwent:

Zespołu Szkół Budowlanych im. gen. Józefa Bema we Wrocławiu, specjalizacja – **Renowator zabytków architektury**; Szkoły Wyższej Rzemiosł Artystycznych i Zarządzania we Wrocławiu, kierunek – **Renowacja dzieł rzemiosła artystycznego**; Akademii Sztuk Pięknych im. Juliusza Gepperta we Wrocławiu, Katedra rzeźby, Kierunek – **Malarstwo i Rzeźba**.

## Dotychczasowe realizacje i wystawy :

- 2012            **Gdynia** / Traffic Design  
                  **Lublin** / Carnaval Sztuk-Mistrzów
- 2011            **Żyrardów** / wystawa zbiorowa „Miasto Gwiazd”  
                  **Wrocław** / wstawa zbiorowa "Sztuka walki" / Współorganizator  
                  **Wrocław** / wystawa zbiorowa "Wiadro" / Współorganizator  
                  **Lublin** / Warszawa / wystawa zbiorowa Graffiti vs Predators  
                  **Wrocław** / Wystawa dyplomowa BWA Awangarda  
                  **Wrocław** / Permanentan inwigilacja/ Galeria za szkłem
- 2009            **Szczecin** / EkoJam  
                  **Wrocław** / wystawa zbiorowa GNS / Centrum Kultury Agora
- 2008            **Londyn** / Magazyn sztuki / Hill Spink  
                  **Wrocław** / Festiwal Graffiti Non stop  
                  **Bratysława** (Słowacja) / Festiwal Euroculture Graffiti  
                  **Lublin** / Lubelski Festiwal Graffiti
- 2007            **Mainz-Kastel** (Niemcy) / Festiwal Graffiti Meeting Of Styles  
                  **Wrocław** / Festiwal Graffiti Non Stop  
                  Wyróżnienie / konkurs malarski Dialog
- 2006            **Wrocław** – Festiwal Graffiti Non Stop
- 2005            **Łódź** - Festiwal Graffiti Meeting Of Styles















# Wojciech „Otecki” Kołacz (ur.1984, Wrocław)

Absolwent Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, dyplom u prof. Eugeniusza- Geta Stankiewicza oraz prof. Przemysława Tyszkiewicza. Na co dzień zajmuje się grafiką warsztatową i ilustracją. Od końca lat 90tych ingeruje swoimi działaniami w przestrzeń miejską. Prowadzi zajęcia z grafiki w Centrum Kultury Agora we Wrocławiu, oraz prywatnie niewielką pracownię serigrafii.

## Dotychczasowe realizacje i wystawy (do 2011r.):

- 2011 Etnoinspiracje - **Muzeum Narodowe w Gdańsku**, Oddział Etnografii, Spichlerz Opacki  
PickMeUp UK's first contemporary graphic art fair, Somerset House, **Londyn**  
White Cubes / Black Holes wystawa prezentująca kreatywny nurt we współczesnej polskiej ilustracji, Galeria AS, **kraków**  
Come Inside Soho Factory, **Warszawa**  
wystawa towarzysząca pierwszej polskiej aukcji streetartu, galeria Rempex, **Warszawa**
- 2010 Publikacja w albumie STREET SKETCHBOOK: JOURNEYS autorstwa Tristana Manco, wydawnictwo **Thames & Hudson**  
Wystawa w Galerii Pictures on Walls, **Londyn** z okazji premiery albumu  
It's Boring w galerii AllOver Gallery, **Lyon**,  
Kawiarnia Esze, **Kraków**, mural  
Projekt Silnia, Galeria U **Wrocław**,  
Projekt Silnia Szklarz, w kamienicy, ul.Sarego 16, **Kraków**,  
Projekt Silnia-inauguracja, GHC - Galeria Handlowa Centrum, **Kraków**,  
Wystawa uczestników projektu Divercity, Dom Edyty Stein **Wrocław**, grafika  
Wystawa pracowni plastycznych Centrum Kultury Agora, **Wrocław**  
Dzika Banda, Magazyn Praga, **Warszawa**,  
Mural w ramach Out of Sth, **Wrocław**
- 2009 Wystawa Dyplomowa: Teorie Ludowe i Podania Naukowe: Centrum Sztuki Impart  
Wystawa Grafika Młodych w Muzeum Papiernictwa w **Dusznikach Zdroju**.  
Udział w 6. Biennale Grafiki Studenckiej, **Poznań** 2009, wystawa zbiorowa w poznańskiej BWA  
udział w wystawie Graffiti Non Stop, Centrum Kultury Agora, **Wrocław**, 2009  
Vivisesja Custom Show **Poznan** , podczas Międzynarodowego Festiwalu Nowych Zjawisk Wizualnych,  
"Anarchia w kosmosie", otwarcie Galerii U **we Wrocławiu**, malarstwo  
Wystawa zbiorowa w **Moskwie**, organizowana przez galerię Streetkit Gallery Moscow.  
Global Underground, **Lodi, Włochy**
- 2008 Wystawa studentów pracowni malarskiej nr.212 Profesora Andrzeja-Klimczaka Dobrzanieckiego, **aula ASP we Wrocławiu**  
Udział w wystawie i festiwalu Creature Festival, **Lodi, Włochy**  
Udział w ekspozycji zorganizowanej przez moskiewską galerię StreetKit gallery, **Moskwa**, Malarstwo  
wyróżnienie (Zajęcie drugiego miejsca) w konkursie na plakat Jazz nd Odrą
- 2007 Wystawa Babangarda, Kamienica Małgosia **Wrocław**,











# Krzysztof „Proembrion” Syruć (ur. 1984r. Olsztyn)

Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej. Twórca abstrakcyjnego graffiti/streetartu, grafiki parametrycznej, przestrzennych instalacji, rysunków. Inspiruje się naturą i matematyką. Obecnie pracuje nad koncepcjami wykorzystania technologii Augmentacji Reality. Uznawany za jednego z najlepszych i najbardziej innowacyjnych twórców nurtu określanego jako *graffuturism*.

Współtworzy grupy związane ze streetartem, postgraffiti oraz architekturą: *Spectrum*, *City2City*, *Tele*, *Hexanoise* oraz *None*

## BIOGRAM

### WYBRANE PROJEKTY ARTYSTYCZNE

- 01.2012 „No Time To Lose”, Stocznia Gdańska - *praca wspólna*
- 12.2011 „Hipertekst - Wystawa Centrali”, Projekt Kordegarda - *projekt aranżacji wystawy - instalacja przestrzenna*
- 09.2011 mural „Diament Przeniesiony”, Rondo ONZ, Warszawa - *praca wspólna*
- 09.2011 mural „Muzyka”, Teatr Muzyczny w Łodzi - *p. wspólna*
- 09.2011 mural „eco.exe”, Eco Graffiti Jam, Szczecin
- 09.2011 mural „Proembrion & Graphic Surgery”, Amsterdam - *praca wspólna*
- 08.2011 mural „Tribute to Mehoffer”, Turek - *praca wspólna*
- 07.2011 mural we wnętrzu, Zmiana Tematu, Łódź - *praca wspólna*
- 07.2011 mural, Kino Atlantic, Street Art Doping, Warszawa - *praca wspólna*
- 07.2011 mural „Color Sun”, MOPS, Chylonia, Gdynia
- 07.2011 mural, Open'er Festival, Gdynia - *praca wspólna*
- 07.2011 mural „Random”, Projekt 40/40, Fort Bema, Warszawa
- 06.2011 mural „Hood Tree”, MOPS, Chylonia, Gdynia
- 06.2011 mural „REDłowo”, Traffic Design, SKM Redłowo, Gdynia - *praca wspólna*
- 09.2010 mural „Fraktal” Galeria Wrzeszcz, Gdańsk
- 09.2010 Dni Kaliningradu, Kaliningrad, Rosja - *praca wspólna*
- 08.2010 „Differerent Ending”, Ręką Dzieło, Dobre Miasto
- 08.2010 „Muszla”, Street Art Doping, Park Praski, Warszawa
- 09.2010 mural „Draft”, Dni Sztuki Współczesnej ESSA, Białystok
- 07.2010 mural „The Clouds”, Turek - *praca wspólna*
- 07.2010 mural, Och Teatr, Street Art Doping, Warszawa - *praca wspólna*
- 05.2010 XPG, Politechnika Gdańska - *1 miejsce w konkursie*

- 05-08.2010 „Art'n'Beats”, Hanower, Münster, Monachium, Drezno, Kolonia, Stuttgart
- 01.2010 instalacja „Triaconihepta”, Teatr w Oknie, Gdańsk
- 10.2009 mural „Astrolabium”/”Miasto-ogród”, Biuro Promocji Miasta, Olsztyn - *praca wspólna*
- 09.2009 mural „Sacrum”, Bydgoszcz - *praca wspólna*
- 08.2009 „Cevatron”, Bat Yam Street Theater Festival, Bat-Yam, Izrael
- 07.2009 mural ”High Rise”, City2City, Academic Art, Bydgoszcz - *praca wspólna*
- 07.2009 mural „Proembrion”, Ręką Dzieło, Dobre Miasto
- 07.2009 instalacja przestrzenna „lcosagon”, Olsztyn-Dortmund Dwa Ogrody, Olsztyn
- 05.2009 „Hoax Longboard” Street Waves, Stacja Deluks, Gdańsk
- 05.2009 „The Line”, Galeria Wrzeszcz, Gdańsk
- 10.2008 Transwizualia, Polpo Motel, Gdynia - wizualizacje do koncertu
- 08.2008 „Wykrystalizowanie”, 121 Minut - Koneser, Warszawa
- 07.2008 mural „I do not create, I decide”, Ręką Dzieło, Dobre Miasto
- 06.2008 mural „Ptasiek”, Bydgoszcz - *praca wspólna*
- 12.2006 instalacja we wnętrzu, Przetwory, PZO Warszawa
- 06.2006 mural, „Patrz na ch...mury”, Above the Grey, Twożywo, Bydgoszcz - *praca wspólna*
- 07.2005 murale w ramach wymiany ”Barvy Ulice”, Czeskie Budziejowice
- 06.2005 konkurs „Write 4 Gold”, Warszawa
- 10.2004 murale w ramach wymiany ”Mega Mix”, CEIK, Braniewo, Olsztyn
- 06.2004 Brain Damage Jam, Warszawa
- 06-08.2003 hall of fame, Zakłady Mięsne - pustostany, Olsztyn
- 09-1999 graffiti jam, st. TRATWA, Olsztyn
- 06.1998 graffiti jam, SP 24, Olsztyn
- 07.1996 pierwsze graffiti

### WYSTAWY

- 10.2011 „Graffiti vs. Predator”, Kamienica Cudów, Lublin - *wystawa wspólna*
- 08.2011 „Graffiti vs. Street Art”, Lubelskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, Lublin - *wystawa zbiorowa*
- 07.2011 „Come Inside”, Soho Factory, Warszawa - *w. zbiorowa*
- 02.2011 „Ustrukturalnienie”, S.F.I.N.K.S 700, Sopot - *w. wspólna*
- 12.2010 „Wczoraj i Dzisiaj”, Wiele Tiwarzy, Gdańsk
- 04.2010 Online Shop, Gdynia - *wystawa zbiorowa*
- 01.2010 „Triaconihepta”, Teatr w Oknie, Gdańsk
- 05.2009 „The Circle vol.2”, Islandea, Instytut Sztuki Wyspa, Gdańsk - *w. wspólna*
- 05.2008 „The Circle”, Stocznia Gdańska, Gdańsk - *wystawa wspólna*
- 04.2007 „Tendency 2 Repeat”, Papryka, Sopot
- 10.2006 „Mega Mix”, CEiK, Olsztyn - *wystawa zbiorowa*
- 03.2004 „Interakcje”, CEiK, Olsztyn - *wystawa zbiorowa*

### BIBLIOGRAFIA

- „Graffiti w Polsce”, T Sikorski, M. Rutkiewicz, Carta Blanca, Warszawa 2010 - *publikacja zbiorowa*
- „Abstract Graffiti” Cedar Lewisohn, Marrel, Londyn - *Nowy Jork 2011 - publikacja zbiorowa*
- „Polski Street Art”, Elżbieta Dymna, Marcin Rutkiewicz, Carta Blanca, Warszawa 2010 - *publikacja zbiorowa*
- „Mural Art Vol. 3 - murals on huge public places around the world”, Kiriakos Iosifidis, Publikat Verlag, Niemcy 2010 - *p. zbiorowa*
- „15 lat olsztyńskiej sceny graffiti”, Karolina Rogóż-Namiotko, [S.l.] : [s.n.], Olsztyn 2009 - *publikacja zbiorowa*

### WARSZTATY - PROWADZENIE

- 06.2011 Stoneczniki dla Oruni, Gdańsk
- 06.2011 Lato Na Dzielnicy - rewitalizacja poprzez malowanie, Chylonia, Gdynia
- 05.2010 European Urban Energy Box - Dolne Miasto, CSW Łaźnia, Gdańsk
- 08.2009 Budowa maszyny malującej, Street Theater Festival, Bat Yam, Izrael
- 07.2005 DPM park, Dundee, Szkocja

### WARSZTATY - UDZIAŁ

- 04.2010 UrbAct Hopus, HCU, Hamburg
- 03.2007 Plac Zabaw Dla Dorosłych, WAPW, Wrocław
- 10.2006 OSSA, PPNT, Gdynia

- 06.2006 Above the Grey, Twożywo, Bydgoszcz

- 10.2004, 07.2005 wymiana ”Barvy Ulice”, Olsztyn, Braniewo, Cz. Budziejowice

### INNE

- 03.2005 Identyfikacja wizualna konferencji Annual General Meeting of Erasmus Student Network, Gdańsk





AREKTOR

Proembrion





# Bartosz „Pener” Świątecki (ur.1981, Olsztyn)

Absolwent Wydziału Malarstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (dyplom w 2006 r. z malarstwa sztalugowego u prof. Lecha Wolskiego i **malarstwa ściennego** u prof. Krzysztofa Pituly). Zaangażowany w sztukę uliczną od połowy lat 90. Tworzy obrazy, murale, graffiti abstrakcyjne i instalacje. Prowadzi pracownię malarstwa i rysunku w Liceum Plastycznym w Olsztynie.

## Dotychczasowe realizacje i wystawy (do 2011r.):

2011	Wystawa indywidualna "Sygnał do szumu"	Toruń
	Wystawa indywidualna „Rabeko”	Warszawa
	Mural „Ptaki”	Gorzów Wielkopolski
	Wystawa zbiorowa "Predators"	Lublin
	Wystawa zbiorowa "Brain Damage Gallery no#1"	Lublin
	Wystawa zbiorowa "Come inside"	Warszawa
	Wystawa zbiorowa "Project 40/40"	Warszawa
	Instalacja "Punkt zwrotny" razem z Adamem Cieślakiem	Olsztyn
	Wystawa zbiorowa "Ustrukturalnienie" razem z Krzysztofem Syruciem	Sopot
2010	Instalacja "Babel" razem z Adamem Cieślakiem	Olsztyn
	Instalacja "Urban Vision Quest" razem z Adamem Cieślakiem	Bydgoszcz
	Mural "Och teatr" / Festival Street Art Doping	Warszawa
	Wystawa indywidualna „Stopień skupienia" / Centrum Sztuki Współczesnej	Toruń
2009	Instalacja / Muzeum narodowe Królikarnia	Warszawa
	Mural „Astrolabium"	Olsztyn
	Wystawa indywidualna "Living Light"	Mrągowo
	Instalacja "Garden-invasion"	Olsztyn
	Mural / Festival Street Art Doping	Warszawa
	Mural "Stumilowy las"	Bydgoszcz
2008	Mural "Ptasiek"	Bydgoszcz
	Wystawa zbiorowa Wachowski / Grzybek / Świątecki	Olsztyn
2007	Mural "Śniadanie mistrzów"	Bydgoszcz .











# Robert „Tone” Proch (ur. 1986r. w Bydgoszczy)

Absolwent Liceum Plastycznego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu na wydziale Komunikacji Multimedialnej (dyplom u prof. Hieronima Neumanna prof. zw. UAP). Mieszka i pracuje w Poznaniu. Czynny zawodowo twórca działający na polu animacji, malarstwa sztalugowego oraz muralu. Twórczość prezentował na licznych festiwalach oraz wystawach w kraju i za granicą (**m.in. Nantes, Kalifornia, Ljubiana, Teplice, Lizbona, Sztuttgart, Toronto, Espinho, Melbourne, Rio De Janeiro, Sao Paulo, Huesca, Londyn, Changzhou, Odena, Praga, Ottawa, Belgrad, Chicago, Lipsk, Nicea, Lille, Banjaluka, Kiev, Izmir, Barcelona, Alcala de Henares, Berlin, Tallin, Rhode Island, Angers, Brussels, Zagreb**), wiele razy nagradzany i wyróżniany. Stypendysta firmy KOŁO (2008), Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego(2009) oraz Miasta Poznań (2010).

Wystawy malarstwa (od 2010):

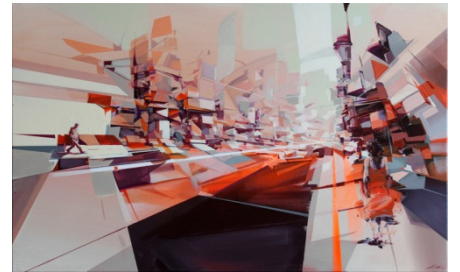
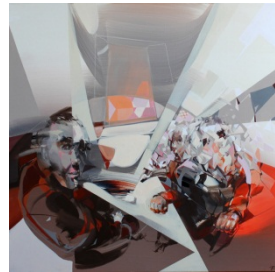
- 2010            Zbiorowa wystawa *Die Neue Avangarde*, **Berlin, Monachium**  
Autorska wystawa *Plac Zabaw*, Galeria ZAK, **Gdańsk**  
Autorska wystawa malarstwa, *Jazz in free times*, Openlab Gallery, **Genua**
- 2011            Pierwsza Polska Aukcja Streetartu, Rempex/Galeria Senatorska, **Warszawa**  
Targi Stroke 04 Artfair, **Monachium**  
Zbiorowa wystawa *Come inside - Street art Doping Festival*, SOHO Factory, **Warszawa**  
Zbiorowa wystawa *Graffiti vs Street art*, Brain Damage Gallery, **Lublin**  
Ekspozycja Kont Project, **Tallin**  
Targi Stroke 05 Artfair, Postbahnhof, **Berlin**  
Zbiorowa wystawa *Urban Tactics*, Design Terminal, **Budapeszt**
- 2012            Zbiorowa wystawa malarstwa, KIRK Gallery, **Aalborg (Dania)**  
Autorska wystawa *Between Dimensions*, Lazarides Gallery, **Newcastle, UK**  
Druga Polska Aukcja Streetartu, Galeria Hotelu Harenda, **Warszawa**  
Zbiorowa wystawa *Beyond Walls*, Antonio Prates Gallery, **Lizbona**  
Targi Stroke 06, Praterinsel, **Monachium**  
Zbiorowa wystawa *Escape the Golden Cage*, K&K Telegrafenam, **Wiedeń**





















# Daniel „Chazme718” Kaliński (ur. 1980r. Laufen, Szwajcaria)

Absolwent Wydziału Architektury i Urbanistyki Politechniki Warszawskiej (dyplom w 2008 roku pod kierunkiem prof. Molskiego).

W swojej twórczości, zarówno prezentowanej na płótnach jak i murach, łączy elementy sztuki miejskiej z architektonicznymi i geometrycznymi motywami. Oprócz malarstwa i murali realizowanych w całej Europie zajmuje się także architekturą, ilustracją i projektowaniem graficznym.

## Wybrane wystawy:

- "Laktacje nieholenderskie" ,wystawa zbiorowa, **Warszawa/Łódź/Berlin 2007**
- "Chazme vs. 718", wystawa indywidualna, galeria Baraka, **Kraków 2008**
- "Stroke01 urban art fair", wystawa zbiorowa, **Monachium 2009**
- "Hat trick", wystawa zbiorowa,Recoat gallery, **Glasgow 2010**
- "Sepe/Chazme718 Kolaboo", wystawa łączona, Nizio gallery, **Warszawa 2010**
- „Pierwsza Polska Aukcja Street Artu” Dom aukcyjny Rempex, **Warszawa 2011**
- "Stroke03 urban art fair", wystawa zbiorowa, **Monachium 2011**
- „Start to Hangart” galeria Klimy Bocheńskiej, wystawa zbiorowa, **Warszawa 2011**
- "Street Art. VS Graffiti" wystawa zbiorowa, **Lublin 2011**
- "Stroke04 urban art fair", wystawa zbiorowa, **Monachium, Berlin 2012**
- "Come Inside" Soho Factory, wystawa zbiorowowa, **Warszawa 2012**
- "INSIDE/OUTSIDE" by SEPE & CHAZME Galeria Mito, **Warszawa 2012**
- "INSIDE/OUTSIDE v2" by SEPE & CHAZME ArtyFarty Gallery **Cologne 2012**



